

Sygn. akt II AKa 382/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 marca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Krzysztof Ciemnoczołowski (spr.)

Sędziowie: SSA Wojciech Andruszkiewicz

SSA Grażyna Świdorska - Wandor

Protokolant: sekr. sądowy Katarzyna Pankowska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie

Katarzyny Płończyk

po rozpoznaniu w dniu 26 marca 2015 r.

sprawy

S. T. (1)

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k., art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.; art. 228 § 3 i 5 k.k., art. 266 § 2 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

P. P. (1)

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 228 § 3 k.k., art. 231 § 1 k.k., art. 266 § 2 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

A. P. (1)

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 228 § 3 k.k. i art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

M. O.

oskarżonej z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

M. D.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 228 § 3 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

D. P.

oskarżonego z art. 258 § 1 k.k.; art. 229 § 1 i 3 k.k., art. 231 § 1 i 2 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Krakowie- oraz apelacji obrońców oskarżonych: M. D. i D. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku

z dnia 19 grudnia 2013 r., sygn. akt **XIV K 134/08**

I. zmienia zaskarżony wyrok:

- wobec **M. D.** w punkcie V w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu zwrot: „działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów”, czyn ten kwalifikuje z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a za podstawę prawną wymiaru kary przyjmuje art. 228 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k.;
- wobec **M. D.** w punkcie VI w ten sposób, że za podstawę prawną orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności przyjmuje art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.,
- wobec **D. P.** w punkcie XIII w ten sposób, że eliminuje z opisu czynu zwroty: „w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom” oraz „Komendy Powiatowej Policji w S.”, przyjmuje, że łączna wysokość korzyści udzielonych przez niego funkcjonariuszom Policji wyniosła co najmniej 34.000 złotych, przy czym funkcjonariuszom Z. M. i L. G. (1) udzielił on korzyści w łącznej wysokości 22.000 złotych, a funkcjonariuszowi H. S. (1) w łącznej wysokości 6.000 złotych, uzupełnia kwalifikację prawną czynu o art. 18 § 2 k.k., nadto obniża wymiar orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności do lat 3 (trzech);

II. uchyla zaskarżony wyrok:

- wobec **S. T. (1)**, w punktach II i III, tj. odnośnie czynów zarzucanych temu oskarżonemu w punktach II i V aktu oskarżenia,
- wobec **P. P. (1)** w punkcie IX, tj. odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie IX oskarżenia,
- wobec **A. P. (1)** w punkcie XI, tj. odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie XII aktu oskarżenia,

i w tej części sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku;

III. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok w pozostałej części,

IV. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. B. L. – Kancelarie Adwokackie w G. – kwoty po 738 zł. (siedemset trzydzieści osiem złotych) brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym A. P. (1) i D. P.,

V. wymierza oskarżonym tytułem opłat za postępowanie odwoławcze:

- M. D. kwotę 1.300 zł. (tysiąc trzysta złotych),
- D. P. kwotę 400 zł. (czteryście złotych),

a ponadto obciąża tych oskarżonych wydatkami za drugą instancję, przy czym wyłącznie D. P. wydatkami z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu przez adwokata w postępowaniu odwoławczym;

VI. kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części, w której zaskarżony wyrok utrzymano w mocy co do S. T. (1) i M. O., obciąża Skarb Państwa

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gdańsku rozpoznawał sprawę:

1. S. T. (1),

2. M. D.,

3. P. P. (1),

4. A. P. (1),

5. D. P.,

oskarżonych o to, że:

I. w okresie od bliżej nieustalonej daty 2000 roku do czerwca 2002 roku w S., M., K., K., W., S., I., G. i w innych miejscowościach w Polsce, wraz z innymi ustalonymi osobami, odnośnie których toczą się odrębne postępowania karne, brali udział w zorganizowanej grupie przestępczej założonej i kierowanej przez P. K. (1), skazanego prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy Wydział II Karny sygn. II K 1220/05 za przest. z art. 258 § 3 kk i inne, mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom - związanych z nielegalnym wytwarzaniem i obrotem paliwami;

to jest o przestępstwo z art. 258 § 1 k.k.;

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **S. T. (1)**, oskarżonego o to, że:

II. w dniu 29 maja 2001 roku w miejscowości S. w województwie (...), działając wspólnie i w porozumieniu, w tym z innymi ustalonymi osobami - skazanymi prawomocnymi wyrokami Sądu Rejonowego w Kwidzynie o sygn. II K 174/07 oraz Sądu Rejonowego dla Krakowa Krowodrzy w Krakowie o sygn. II K 1220/05/K oraz inną osobą, co do której toczy się odrębne postępowanie, działając w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, w zamiarze osiągnięcia korzyści majątkowej i utrudnienia ówczesnie prowadzonego pod sygn. Ds. 3177/00 postępowania przygotowawczego przez Prokuraturę Rejonową w Malborku oraz doprowadzenia Skarbu Państwa do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez wprowadzenie w błąd i posłużenie się przed dozorcą mienia uprzednio opracowanym, podrobionym postanowieniem Prokuratury Rejonowej w Malborku zarządzającym sprzedaż na rzecz firmy (...) sp. z o.o. oleju opałowego zabezpieczonego jako dowód rzeczowy, w celu spowodowania wydania go osobom nieuprawnionym i sprzedaży jako oleju napędowego w ilości co najmniej 481.500 litrów i o znacznej wartości nie mniejszej od kwoty 351.880,20 złotych, lecz zamierzonego celu nie osiągnęli z uwagi na interwencję funkcjonariuszy Policji;

to jest o przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 239 § 1 k.k. i art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.

V w okresie od bliżej nieustalonej daty drugiej połowy 2000 roku do czerwca 2002 roku oraz w okresie od września 2002 roku do czerwca 2004 roku w S. i M. oraz w innych miejscowościach województwa (...), działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w pierwszym okresie – w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, będąc Zastępcą Komendanta Powiatowego Policji w M. i w związku z pełnieniem tej funkcji publicznej, w zamian za podejmowanie działań stanowiących naruszenie przepisów prawa, przyjął od P. K. (1) korzyści majątkowe znacznej wartości w postaci: pieniędzy w łącznej kwocie nie mniejszej niż 245 000 zł, pełnej wartości lub dopłat do samochodów marki: O. (...) o wartości co najmniej 34 000 zł, A.

(...) o wartości co najmniej 69 000 zł, WV Passat o wartości co najmniej 15 000 zł, nieodpłatnego korzystania z samochodów stanowiących własność osób i firm współpracujących z P. K. (1) oraz usług świadczonych przez te firmy o nieustalonej wartości, a także korzyści osobiste w postaci uczestniczenia w spotkaniach towarzyskich organizowanych i finansowanych przez P. K. (1), a w szczególności z zamian za:

- ujawnienie tajemnicy służbowej, w szczególności w zakresie planowanych czynności procesowych i pozaprocesowych związanych z osobą P. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością związaną z nielegalną produkcją i obrotem produktami ropopochodnymi,
- wpływanie na czynności innych funkcjonariuszy i niedopełnienie obowiązku nadzoru nad nimi w sposób ukierunkowany na ochronę osoby i wyżej opisanej działalności P. K. (1),
- niepodjęcie przewidzianych przepisami prawa kroków w zakresie ścigania przestępstw lub podejmowanie ich w sposób ukierunkowany na ochronę osoby i wyżej opisanej działalności P. K. (1),

przy czym powyższych działań i zaniechań dopuścił się w szczególności w ramach nadzoru służbowego nad postępowaniem przygotowawczym sygn. Ds. 3177/00 prowadzonym pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Malborku przez podległego mu funkcjonariusza policji, czy utrudnił prowadzenie tego postępowania, przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił ciężących na nim jako funkcjonariuszu Policji obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) i Kodeksu postępowania karnego, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów, a w szczególności podległej mu jednostki policji w zakresie wykrywania i ścigania przestępstw,

to jest o przestępstwo z art. 228 § 3 i 5 k.k., art. 266 § 2 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.,

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **M. D.**, oskarżonego o to, że:

VII w okresie od bliżej nieustalonego miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku oraz w okresie od września 2002 roku do czerwca 2004 roku w S. i M., będąc funkcjonariuszem policji w KPP w M. na stanowisku specjalisty Sekcji Prewencji, a następnie – specjalisty Zespołu Interwencyjnego, w związku z pełnieniem tej funkcji publicznej, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w pierwszym okresie – w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, w zamian za podejmowanie działań stanowiących naruszenie przepisów prawa wielokrotnie przyjął od P. K. (1), w tym za pośrednictwem B. K. i D. P., korzyści majątkowe w łącznej wysokości nie niższej niż 42 000 zł, w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 1500 zł miesięcznie oraz nieodpłatnego korzystania z samochodów stanowiących własność osób i podmiotów współpracujących z P. K. (1), a także korzyści osobiste w postaci uczestniczenia w spotkaniach towarzyskich organizowanych i finansowanych przez P. K. (1), w szczególności w zamian za:

- ujawnienie tajemnicy służbowej, w tym w zakresie planowanych czynności procesowych i pozaprocesowych związanych z osobą P. K. (1) i prowadzoną przez niego działalnością związaną z nielegalną produkcją i obrotem produktami ropopochodnymi,
- niepodejmowanie przewidzianych przepisami prawa działań w zakresie ścigania przestępstw lub podejmowanie ich w sposób pozorny, ukierunkowany na ochronę osoby i przestępczej działalności P. K. (1),
- stałą współpracę z P. K. (1) zmierzającą do zapewnienia mu ochrony osobistej i w zakresie opisanej działalności, przy czym na owe dodatkowe zatrudnienie nie posiadał zgody swoich przełożonych,

w wyniku czego przekroczył swoje uprawnienia i nie dopełnił ciężących na nim jako funkcjonariuszu Policji obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) i Kodeksu postępowania karnego, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów,

to jest o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k., art. 231 § 1 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.,

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **P. P. (1)**, oskarżonego o to, że:

IX w okresie od stycznia 2000 roku do czerwca 2002 roku w S., działając w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru oraz w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, będąc funkcjonariuszem policji w Komendzie Powiatowej Policji w M., a następnie w Komendzie Powiatowej Policji w S., w związku z pełnieniem tej funkcji publicznej, w zamian za podejmowanie działań stanowiących naruszenie przepisów prawa, przyjął od P. K. (1) korzyści majątkowe o łącznej wartości nie mniejszej niż 10 000 zł w postaci pieniędzy, paliwa, samochodów osobowych wydawanych mu nieodpłatnie w użyczenie oraz sprzedawanych po cenach niższych od ich wartości rynkowej, a także korzyści osobiste w postaci uczestniczenia w spotkaniach towarzyskich organizowanych i finansowanych przez P. K. (1), w szczególności w zamian za:

- ujawnienie tajemnicy służbowej, w szczególności w zakresie treści zeznań świadków, planowanych czynności procesowych i pozaprosesowych związanych z osobą P. K. (1) i prowadzoną przez niego i osoby z nim powiązane działalnością gospodarczą oraz nielegalną produkcją i obrotem produktami ropopochodnymi,
- niepodjęcie przewidzianych przepisami prawa działań w zakresie ścigania przestępstw lub podejmowanie ich w sposób ukierunkowany na ochronę osoby i wyżej opisanej działalności P. K. (1),

zaś powyższych działań i zaniechań dopuścił się w celu udaremnienia postępowania karnego prowadzonego przez Komendę Powiatową Policji w M. pod nadzorem Prokuratury Rejonowej w Malborku o sygn. Ds 3177/00, czym utrudnił prowadzenie tego postępowania i przekroczył swoje uprawnienia oraz nie dopełnił ciężących na nim obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) i Kodeksu postępowania karnego, działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania czynów zabronionych oraz utrudniając prawidłowe wykonywanie ich ustawowych zadań,

to jest o przestępstwo z art. 228 § 3 k.k., art. 231 § 1 k.k., art. 266 § 2 k.k. i art. 239 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.,

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **A. P. (1)**, oskarżonego o to, że:

XII w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku w M., S. i innych miejscowościach, będąc funkcjonariuszem policji Ogniw Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji w Komendzie Powiatowej Policji w M., a następnie funkcjonariuszem policji w Komendzie Powiatowej Policji w S. i w związku z pełnieniem tej funkcji publicznej, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, przyjął dla siebie od P. K. (1) korzyść majątkową w postaci zbiornika na paliwo oraz bliżej nieustalonej ilości paliwa, o wartości łącznej co najmniej 1000 zł, w zamian za naruszenie prawa polegające na zaniechaniu przeprowadzania kontroli drogowej samochodów należących do ustalonej osoby lub wykonujących usługi transportowe na zlecenie firmy o nazwie D. Maszyny Budowlane, Handel i Usługi (...), w wyniku czego nie dopełnił ciężących na nim obowiązków

wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) oraz z Ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jednolity Dz. U. z 2005 roku nr 108 poz. 908 z późn. zm.), działając na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania czynów zabronionych oraz utrudniając prawidłowe ich funkcjonowanie;

to jest o przestępstwo z art. 228 § 3 kk i art. 231 § 1 kk w zw. z art. 11 § 2 kk i art. 12 kk przy zast. art. 65 § 1 kk

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę **D. P.**, oskarżonego o to, że:

XIII w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku w S., M. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, z których uczynił sobie stałe źródło dochodu, wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) wielokrotnie wręczył korzyści majątkowe funkcjonariuszom policji, w zamian za kwoty 4 000 zł miesięcznie – łącznie co najmniej 72 000 zł, udzielił funkcjonariuszom policji korzyści majątkowych o łącznej wartości co najmniej 80 000 zł w postaci usług związanych z naprawą i konserwacją pojazdów, świadczonych przez firmę (...) w S. prowadzoną przez niego i B. K. oraz pieniędzy pochodzących od P. K. (1), ustalonym i nieustalonym funkcjonariuszom policji z Komendy Powiatowej Policji w M., Komendy Powiatowej Policji w K. i Komendy Powiatowej Policji w S., w zamian za naruszanie przez nich przepisów prawa, skutkujące równoczesnym niedopełnianiem ciężących na nich obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) i działaniem na szkodę interesu publicznego poprzez podważanie zaufania obywateli do organów ścigania i utrudnianie prawidłowego ich funkcjonowania, a w szczególności udzielił korzyści majątkowe:

- w łącznej kwocie co najmniej 74 000 zł., funkcjonariuszom policji z Ogniwa Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w M. - Z. M. i L. G. (1) oraz funkcjonariuszom policji z Ogniwa Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w K. - T. G. i H. S. (1), za zaniechanie przeprowadzania kontroli drogowych samochodów należących do ustalonej osoby lub wykonujących usługi transportowe na zlecenie firmy o nazwie D. Maszyny Budowlane, Handel i Usługi (...) oraz informowanie o kontrolach drogowych prowadzonych przez inne służby,
- w kwocie co najmniej 3 000 zł funkcjonariuszowi policji Komendy Powiatowej Policji w M. - D. S. pełniącemu obowiązki asystenta Zespołu (...), za dokonanie zamiany dowodu rzeczowego w postaci zanieczyszczonych próbek cieczy z jeziora P. w S., pobranych w związku z potrzebą zasięgnięcia opinii biegłych w toku postępowania przygotowawczego o sygn. Ds 3307/00 Prokuratury Rejonowej w Malborku, na próbki nie zanieczyszczone,
- w kwocie łącznie co najmniej 3 000 zł funkcjonariuszowi policji Komendy Powiatowej Policji w M. - M. D. pełniącemu obowiązki specjalisty Sekcji Prewencji, a następnie – specjalisty Zespołu Interwencyjnego, w zamian za ujawnianie tajemnicy służbowej w zakresie planowanych czynności procesowych i pozaprocesowych dotyczących P. K. (1) i prowadzonej przez niego działalności związanej z nielegalną produkcją i obrotem produktami ropopochodnymi, zaniechanie ścigania przestępstw lub podejmowanie czynności w sposób pozorny, ukierunkowany na ochronę osoby i działalności P. K. (1) oraz za działania mające na celu zapewnienie P. K. (1) ochrony osobistej i w zakresie prowadzonej działalności,

to jest o przestępstwo z art. 229 § 1 i 3 k.k., art. 231 § 1 i 2 k.k. i art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. i art. 12 k.k. przy zast. art. 65 § 1 k.k.,

Nadto Sąd Okręgowy rozpoznawał sprawę:

6. M. O., oskarżonej o to, że:

XV w bliżej nieustalonych dniach w miesiącach letnich 2001 góry powziętego zamiaru, będąc funkcjonariuszem publicznym – Posłem na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej III kadencji, co najmniej dwukrotnie przyjęła w związku z pełnioną funkcją publiczną, pochodzącą od P. K. (1) korzyść majątkową w postaci pieniędzy w łącznej kwocie co najmniej 105 000 zł, w tym 100 000 zł za pośrednictwem P. M. oraz 5 000 zł bezpośrednio od P. K. (1), w zamian za podjęcie działań zmierzających do ułatwienia P. K. (1) dokonania zakupu, na korzystnych dla niego warunkach, terenów położonych w M. przy ul. (...), stanowiących składnik masy upadłościowej firmy (...) Sp. z o.o. (dawnych Zakładów (...) Sp. z o.o.), w szczególności poprzez prowadzenie rozmów i wpływanie tą drogą na wydawane przez organ samorządu terytorialnego decyzje oraz udzielanie informacji o przebiegu przetargów, a następnie negocjacji z innymi podmiotami w zakresie dotyczącym zbycia przedmiotowych terenów;

to jest o przestępstwo z art. 228 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Wyrokiem z dnia 19 grudnia 2013 roku, sygn. akt XIV K 134/08, Sąd Okręgowy w Gdańsku orzekł:

- I. oskarżonego **S. T. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;
- II. oskarżonego **S. T. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie II aktu oskarżenia;
- III. oskarżonego **S. T. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie V aktu oskarżenia;
- IV. oskarżonego **M. D.** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;
- V. oskarżonego **M. D.** w granicach zarzutu opisanego w punkcie VII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonego miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku oraz w okresie od września 2002 roku do czerwca 2004 roku w S. i M., będąc funkcjonariuszem policji w KPP w M. na stanowisku specjalisty Sekcji Prewencji, a następnie – specjalisty Zespołu Interwencyjnego, w związku z pełnieniem tej funkcji publicznej, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, czyniąc sobie z popełniania przestępstw stałe źródło dochodu, wielokrotnie przyjął od P. K. (1), w tym za pośrednictwem B. K. i D. P., korzyści majątkowe w łącznej wysokości nie niższej niż 42 000 zł, w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 1500 zł miesięcznie oraz nieodpłatnego korzystania z samochodów pozostających w dyspozycji P. K. (1), w zamian za stałą współpracę z P. K. (1) w zakresie zapewnienia mu ochrony osobistej i ochrony jego majątku, przy czym na owe dodatkowe zatrudnienie nie posiadał zgody swoich przełożonych, w wyniku czego nie dopełnił ciężących na nim jako funkcjonariuszu Policji obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.), działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów, czyn ten zakwalifikował jako występki z art. 228 § 3 k.k. w zb. z art. 231 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., skazał go na mocy powołanych wyżej przepisów i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k. na mocy art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 33 § 1, 2 i 3 k.k. wymierzył karę 2 lat pozbawienia wolności i grzywnę w wymiarze 100 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki dziennej na kwotę 50 złotych;
- VI. na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.p.k. wykonanie orzeczonej wobec oskarżonego **M. D.** kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący 5 lat;
- VII. na podstawie art. 45 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego **M. D.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 42 000 zł tytułem przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej w wyniku przestępstwa;
- VIII. oskarżonego **P. P. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;
- IX. oskarżonego **P. P. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie IX aktu oskarżenia;
- X. oskarżonego **A. P. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie I aktu oskarżenia;

XI. oskarżonego **A. P. (1)** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie XII aktu oskarżenia;

XII. w granicach zarzutu opisanego w punkcie I aktu oskarżenia na podstawie art. 17 § 1 pkt. 6 k.p.k. umorzył postępowanie w zakresie dotyczącym oskarżonego **D. P.**;

XIII. oskarżonego **D. P.** w granicach zarzutu opisanego w punkcie XIII aktu oskarżenia uznał za winnego tego, że w okresie od bliżej nieustalonego dnia i miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku w S., M. i innych miejscowościach, działając w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, według przyjętego i zaakceptowanego podziału ról i zadań przy realizacji poszczególnych przestępnych przedsięwzięć, z których uczynił sobie stałe źródło dochodu, działając wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i B. K., w zamian za kwoty 4000 zł miesięcznie (osiągając w ten sposób korzyść majątkową w łącznej kwocie nie mniej niż 72 000 zł), wielokrotnie wręczył korzyści majątkowe ustalonym funkcjonariuszom policji z Komendy Powiatowej Policji w M., Komendy Powiatowej Policji w K. i Komendy Powiatowej Policji w S. w postaci pieniędzy pochodzących od P. K. (1) o łącznej wartości co najmniej 80 000 zł oraz udzielił wyżej wymienionym funkcjonariuszom policji korzyści majątkowych o nieustalonej wartości w postaci usług związanych z naprawą i konserwacją pojazdów, świadczonych przez firmę (...) w S. prowadzoną przez niego i B. K., w zamian za naruszanie przez nich przepisów prawa, skutkujące równoczesnym niedopełnianiem ciężących na nich obowiązków wynikających z Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. (tekst jednolity Dz. U. z 2002 roku nr 7 poz. 58 z późn. zm.) i działaniem na szkodę interesu publicznego poprzez podważanie zaufania obywateli do organów ścigania i utrudnianie prawidłowego ich funkcjonowania, a w szczególności udzielił korzyści majątkowe:

- w łącznej kwocie co najmniej 74 000 zł., funkcjonariuszom policji z Ognia Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w M. - Z. M. i L. G. (1) oraz funkcjonariuszom policji z Ognia Ruchu Drogowego Sekcji Prewencji Komendy Powiatowej Policji w K. - T. G. i H. S. (1), za zaniechanie przeprowadzania kontroli drogowych samochodów należących do ustalonej osoby lub wykonujących usługi transportowe na zlecenie firmy o nazwie D. Maszyny Budowlane, Handel i Usługi (...) oraz informowanie o kontrolach drogowych prowadzonych przez inne służby,
- w kwocie 3 000 zł funkcjonariuszowi policji Komendy Powiatowej Policji w M. - D. S. pełniącemu obowiązki asystenta Zespołu (...), za dokonanie zamiany dowodu rzeczowego w postaci zanieczyszczonych próbek cieczy z jeziora P. w S., pobranych w związku z potrzebą zasięgnięcia opinii biegłych w toku postępowania przygotowawczego o sygn. Ds 3307/00 Prokuratury Rejonowej w Malborku, na próbki nie zanieczyszczone,
- w kwocie łącznie 3 000 zł funkcjonariuszowi policji Komendy Powiatowej Policji w M. - M. D., pełniącemu obowiązki specjalisty Sekcji Prewencji, a następnie – specjalisty Zespołu Interwencyjnego, w zamian za ochronę osoby i majątku P. K. (1);

to jest popełnienia przestępstwa, które, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k. zakwalifikował jako występki z art. 229 § 1 i 3 k.k. w zb. z art. 231 § 1 i 2 k.k. w zb. z art. 266 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 k.k. w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 maja 2004 r., skazał go na mocy wszystkich powołanych wyżej przepisów i za to, przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k., na mocy art. 229 § 3 k.k. wymierzył karę 4 lat pozbawienia wolności;

XIV. na mocy art. 45 § 1 k.k. zasądził od oskarżonego **D. P.** na rzecz Skarbu Państwa kwotę 72.000 złotych tytułem przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa;

XV. oskarżoną **M. O.** uniewinnił od zarzutu popełnienia przestępstwa, opisanego w punkcie XV aktu oskarżenia;

XVI. na mocy art. 626 § 1 kpk, art. 630 kpk, art. 632 pkt. 2 kpk, art. 624 § 1 kpk oraz art. 1, art. 17 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (t.j. Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 ze zmianami) kosztami procesu w zakresie objętym uniewinnieniem i umorzeniem postępowania obciąża Skarb Państwa, natomiast

w zakresie objętym skazaniem – zwolnił w całości oskarżonych D. P. i M. D. od zapłaty przypadającej na nich części kosztów procesu, obciążając nimi Skarb Państwa.

Apelacje od powyższego wyroku wnieśli prokurator odnośnie oskarżonych S. T. (1), P. P. (1), A. P. (1) i M. O., nadto obrońcy oskarżonych M. D. i D. P..

Prokurator zaskarżył wyrok na niekorzyść oskarżonych S. T. (1) i M. O. w całości oraz na niekorzyść oskarżonych P. P. (1) i A. P. (1) w części dotyczącej orzeczenia o winie w odniesieniu do czynów oznaczonych w akcie oskarżenia numerami IX i XII, zarzucając:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a skutkujący uniewinnieniem oskarżonych:

- 1) S. T. (1) od zarzutu popełnienia czynów zarzuczonych mu w punktach I, II i V aktu oskarżenia,
- 2) P. P. (1) od zarzutu popełnienia czynu zarzuczonego mu w punkcie IX aktu oskarżenia,
- 3) A. P. (1) od zarzutu popełnienia czynu zarzuczonego mu w punkcie XII aktu oskarżenia,

który polegał na odmówieniu wiarygodności wyjaśnieniom i zeznaniom P. K. (1) obciążającym wymienionych oskarżonych przy jednoczesnym przyznaniu tego waloru ich wyjaśnieniom, którymi realizowali oni swoją linię obrony, podczas gdy prawidłowa - oparta na zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego - ocena materiału dowodowego, a w szczególności depozycji procesowych P. K. (1) w powiązaniu z pozostałymi osobowymi dowodami przeprowadzonymi w zakresie dotyczącym czynów zarzuczanych oskarżonym S. T. (1), S. P. i A. P. (1), a to zeznaniami świadków – B. K., J. K. (1), P. K. (2), M. K. (1) oraz innych osób prowadzi do wniosku, iż oskarżeni dopuścili się zarzuczanych im czynów;

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a skutkujący uniewinnieniem oskarżonej M. O. od popełnienia czynu zarzucanego jej w punkcie XV aktu oskarżenia,

który polegał na odmówieniu wiarygodności pierwotnym wyjaśnieniom i zeznaniom P. K. (1) korespondującym z ówczesnymi wyjaśnieniami oskarżonych P. M. i S. T. (1), przy jednoczesnym przyznaniu tego waloru zeznaniom P. K. (1) oraz wyjaśnieniom P. M. i S. T. (1) o zmienionej treści, które złożone zostały w toku rozprawy głównej oraz wyjaśnieniom oskarżonej realizującej swoją linię obrony, podczas gdy prawidłowa - oparta na zasadach prawidłowego rozumowania, wskazaniach wiedzy i doświadczenia życiowego - ocena wskazanego materiału dowodowego, prowadzi do wniosku, iż oskarżona dopuściła się zarzucanego jej czynu.

Podnosząc powyższe zarzuty apelująca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w zakresie dotyczącym oskarżonych:

- 1) S. T. (1) – w całości, tj. punktów I, II i III wyroku (dotyczącego uniewinnienia w/wym. za czyny oznaczone w akcie oskarżenia numerami I, II i V),
- 2) P. P. (1) – w części, tj. punktu IX wyroku (dotyczącego uniewinnienia w/wym. za czyn oznaczony w akcie oskarżenia numerem IX),
- 3) A. P. (1) - w części, tj. punktu XI wyroku (dotyczącego uniewinnienia w/wym. za czyn oznaczony w akcie oskarżenia numerem XII),
- 4) M. O. - w części, tj. punktu XV wyroku (dotyczącego uniewinnienia w/wym. za czyn oznaczony w akcie oskarżenia numerem XV),

i przekazanie sprawy o wskazanym zakresie do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca M. D. zaskarżył wyrok w części dotyczącej uznania oskarżonego za winnego popełnienia przestępstwa, tj. pkt V – VII wyroku, zarzucając błąd w ustaleniach faktycznych w postaci:

- 1) błędnego ustalenia, iż przyjęcie przez M. D. środków pieniężnych od P. K. (1) stanowiło korzyść majątkową przyjętą w związku z pełnieniem funkcji publicznej,
- 2) błędnego ustalenia, iż podjęcie przez M. D. zatrudnienia u P. K. (1) bez zgody przełożonych stanowiło umyślne działanie na szkodę interesu publicznego i podważało zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw,
- 3) błędnego ustalenia, iż zachowanie opisane w pkt 2 utrudniało prawidłowe funkcjonowanie organów powołanych do ścigania przestępstw,
- 4) błędnego ustalenia, iż kilkudniowe nieodpłatne korzystanie z samochodu marki B. (...) stanowiło korzyść majątkową w rozumieniu przepisu art. 228 § 1 k.k.

Podnosząc powyższy zarzut apelujący wniósł o uchylenie skarżonego wyroku w części dotyczącej uznania M. D. za winnego popełnienia zarzucanego mu przestępstwa i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Obrońca D. P. zaskarżył wyrok w punktach XIII i XIV w całości zarzucając:

- 1) naruszenie przepisów postępowania karnego:
 - art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. poprzez:
 - uwzględnienie przez sąd jedynie okoliczności na niekorzyść oskarżonego bez uwzględnienia takich okoliczności jak przyznanie się i zeznania części świadków, których zeznania były niespójne oraz odmienne od wyjaśnień oskarżonego bez przeprowadzenia konfrontacji oskarżonego ze świadkami, w szczególności brak dowodów np. billingów rozmów telefonicznych ze świadkiem D. S., zaś zebrane osobowe środki dowodowe nie dały podstaw do przyjęcia, iż oskarżony miał kontakt ze świadkiem i przekazywał mu bezpośrednio jakiegokolwiek środki finansowe, a wręcz zeznawali odmienne;
 - uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. K., który karany był za składanie fałszywych zeznań w sprawach oskarżonego K. w kontekście postawionych oskarżonemu zarzutów,
 - art. 410 k.p.k. poprzez:
 - pominięcie przez sąd w uzasadnieniu wyroku szeregu istotnych okoliczności, takich jak rzeczywista wysokość przekazywanych pieniędzy potwierdzona przez zeznania świadków i pozostały materiał dowodowy, pominięcia dat poznania się oskarżonego P. z P. K. (1) i uwzględnianie ich w okresie zarzucanych czynów, co ma znaczenie przy określeniu dat przekazywania środków finansowych dla funkcjonariuszy i rozpoczęcia współpracy z oskarżonym K.,
 - pominięcie zeznań świadków, a przede wszystkim okoliczności, w których zeznania H. S. (2), D. G. i M. W. nie potwierdzają założeń aktu oskarżenia i nie były konfrontowane z wyjaśnieniami oskarżonego D. P.,

- zaniechanie poczynienia analizy materiału dowodowego pod kątem działania przez oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, co mimo umorzenia postępowania w zakresie punktu XII zaskarżonego wyroku ma wpływ na zarzucany czyn opisany w punkcie XIII w/w wyroku;

2) błąd w ustaleniach faktycznych, polegający na:

- przyjęciu, iż oskarżony D. P. kontaktował się z D. S. w dniu 6 grudnia 2000 roku, podczas gdy zarówno z zeznań oskarżonych i świadka wynika, iż to P. K. (1) kontaktował się ze świadkiem,
- przyjęciu, iż oskarżony swoim zamiarem obejmował skorumpowanie wszystkich funkcjonariuszy, którzy otrzymali pieniądze od pozostałych współoskarżonych, co wynika z zarzucanego oskarżonemu w punkcie XIII wyroku czynu, podczas gdy oskarżony, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, nie przekazywał żadnych środków finansowych D. S.,
- przyjęciu, iż oskarżony przekazał łącznie 74 tysiące złotych na rzecz Z. M., L. G. (1), H. S. (1) oraz T. G., podczas gdy z materiału dowodowego wynika, iż kwoty te łącznie wyniosły 28 tysięcy złotych,
- przyjęciu, iż oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, a tym samym nie wyeliminowanie z opisu czynu w punkcie XIII wyroku działalności w zorganizowanej grupie przestępczej;

3) rażąco niewspółmierność orzeczonej kary pozbawienia wolności w relacji do celów jakie kara ta winna spełnić w zakresie prewencji szczególnej i społecznego oddziaływania.

Podnosząc powyższe zarzuty apelujący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez łagodniejszy wymiar kary w stosunku do oskarżonego i zarzucanych mu czynów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja prokuratora zasługiwała na całkowite uwzględnienie odnośnie oskarżonych P. P. (1) i A. P. (1), zaś na uwzględnienie częściowe odnośnie oskarżonego S. T. (1). Za bezzasadną w całości uznano część apelacji prokuratora, kwestionująca zasadność przypisania czynu zabronionego oskarżonej M. O.. Apelacje obrońców M. D. i D. P. okazały się o tyle skutecznymi, że na skutek ich rozpoznania doszło do częściowej zmiany zaskarżonego wyroku na korzyść tych oskarżonych.

I.

motywy uwzględnienia apelacji prokuratora co do oskarżonych S. T. (1) (w zakresie zarzutów II i III), P. P. (1) i A. P. (1).

Uwzględniając zarzuty podnoszone w apelacji prokuratora, Sąd Apelacyjny w punkcie II wyroku, na podstawie art. 437 § 2 k.p.k., uchylił zaskarżony wyrok:

- wobec **S. T. (1)**, w punktach II i III, tj. odnośnie czynów zarzucanych temu oskarżonemu w punktach II i V aktu oskarżenia,
- wobec **P. P. (1)** w punkcie IX, tj. odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie IX oskarżenia,
- wobec **A. P. (1)** w punkcie XI, tj. odnośnie czynu zarzucanego mu w punkcie XII aktu oskarżenia,

i w tej części sprawę przekazał do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gdańsku.

W powyższym zakresie prokurator trafnie podniósł, iż wyrok sądu pierwszej instancji zapadł z uchybieniem przewidzianym w art. 438 pkt 3 k.p.k., tj. na skutek błędu w ustaleniach faktycznych. Należy przyznać rację apelującej, że przy argumentacji prezentowanej przez sąd a quo, za ocenę dowolną, a przez to sprzeczną z zasadą wyrażoną w art. 7 k.p.k., należy uznać pogląd, że w przypadku wyżej wymienionych trzech oskarżonych podstawowy dowód oskarżenia, jakim były zeznania świadka P. K. (1), nie zasługiwał na wiarę.

Po pierwsze - nie sposób uznać za dostatecznie uzasadnione stanowiska sądu a quo o zasadniczej zmianie przez tego świadka składanych uprzednio zeznań, skoro sam on utrzymywał, że zmiana taka w istocie nie miała miejsca (w zeznaniach na k. 23.924-23.926 P. K. (1) wielokrotnie podkreślał, że w pierwszych wyjaśnieniach nie kłamał i nie wprowadzał organów ścigania w błąd, a jedynie - cyt. z k. 23.925: „tak to sobie wyobrażał”). Świadek P. K. (1) podczas terminu rozprawy 14.02.2011 r. zeznał: „(...) jest niezgodne z prawdą, że płaciłem P. M. 20 tys. zł. miesięcznie. Potraktowałem kwotę 20 tys. zł. miesięcznie jako pożyczki, których udzieliłem P. M., tzn. były sytuacje, że P. M. pożyczał ode mnie pieniądze, nawet bardzo często (...) Ja tymczasem powiedziałem, że to była łapówka, w rzeczywistości były to pożyczki. Jeżeli chodzi o S. T. (1), rzeczywiście z panem S. T. (1) współpracowałem. Wszystkie moje zeznania i wyjaśnienia dotyczące S. T. (1) są zgodne z prawdą” (k. 23.899). Nadto dalej, na tym samym terminie rozprawy: „To, że płaciłem P. M. za organizację ochrony, był to moja swobodna wypowiedź i traktowałem te pożyczone pieniądze jako formę łapówki” (k. 23.900). Zatem P. K. (1) w istocie potwierdzał fakty, dotyczące P. M., a „zmiana zeznań” polegała na unikaniu przed sądem nazywania udzielanych mu pożyczek „łapówkami”. Należy dodać, że niezależnie od swojego stanowiska w części, dotyczącej P. M., P. K. (1) zachował konsekwencję, obciążając S. T. (1) w sposób niezmienny na przestrzeni całego postępowania.

Potwierdzeniem wadliwości wniosku Sądu Okręgowego jest niekonsekwencja tego organu, wyrażająca się odmiennymi ocenami podobnych okoliczności w przypadku oskarżonych P. M. i M. D.. W przypadku drugiego z nich P. K. (1) również nie mówił o „łapówkach”, lecz o „wynagrodzeniu za ochronę”, a sąd meriti mimo to przypisał M. D. popełnienie przestępstwa korupcyjnego. W związku z tym uznanie, że w przypadku P. M. doszło do zmiany treści pomówienia, gdyż P. K. (1) ostatecznie stwierdził, że miały miejsce same tylko pożyczki, wydaje się przedwczesne nawet w świetle toku rozumowania sądu a quo co do M. D..

Po drugie i najistotniejsze - apelująca w sposób konkretny i rzeczowy podważyła trafność poglądu wyrażonego przez sąd pierwszej instancji, iż zeznania P. K. (1) w części odnoszącej się do S. T. (1), A. P. (1) i P. P. (1), nie znajdowały potwierdzenia w innych dowodach oskarżenia.

W części dotyczącej S. T. (1) treść pomówienia korespondowała z fragmentami zeznań świadków B. K., A. S. i W. J. (zob. fragmenty ich relacji powołane w uzasadnieniu apelacji prokuratora).

W części dotyczącej P. P. (1) apelująca trafnie podniosła, iż sąd a quo nadał nadmierne znaczenie wycofaniu się P. K. (1) z wcześniejszych twierdzeń o wręczeniu oskarżonemu korzyści majątkowej w kwocie 10.000 zł. W istocie bowiem zmiana zeznań w tej części nie dawała podstawy do zanegowania ich w pozostałym zakresie, tym bardziej, że istniały dowody, potwierdzające prawdziwość pomówienia w części, zgodnie z którą P. P. (1) należał do kręgu skorumpowanych funkcjonariuszy Policji.

Apelująca trafnie wskazała, iż P. K. (1) w zeznaniach składanych w toku śledztwa w dniu 29.12.2005 roku opisał dwa zdarzenia, wskazujące na ujawnianie przez P. P. (1) za pośrednictwem brata informacji o charakterze służbowym, związanych z osobami P. K. (2) i M. K. (1). Świadkowie P. K. (2) i M. K. (1) złożyli zeznania na okoliczności korespondujące z treścią zeznań P. K. (1). Apelująca ma również rację, iż B. K. konsekwentnie relacjonował pozyskiwanie przez P. K. (1) informacji służbowych z pracy Policji od D. P. za pośrednictwem brata, udział braci w spotkaniach towarzyskich na terenie komisju, w barze itp., ich relacje finansowe i pożyczki, J. K. (1) wprost opisał charakter kontaktów między braćmi P., zaś W. J. i P. T. wskazywali na dużą częstotliwość kontaktów P. K. (1) z P. P. (1). Do dowodów powyższych sąd meriti nie odniósł się w ogóle w kontekście oceny wiarygodności pomówienia.

W części dotyczącej A. P. (1) apelująca trafnie wskazała na dowolność oceny, zgodnie z którą zbiornik opisywany przez oskarżonego w składanych zeznaniach miał być innym niż ten, który opisał w zeznaniach P. K. (1). Skoro bowiem:

- P. K. (1) zeznawał konsekwentnie o przekazaniu A. P. (1) zbiornika wyposażonego w osprzęt (podobnie jak innym klientom),
- A. P. (1) nie był konsekwentny, gdyż początkowo zaprzeczał otrzymaniu jakiegokolwiek zbiornika, a dopiero na dalszym etapie postępowania podjął próbę wykazania, że otrzymał zbiornik, lecz inny, a w dodatku „zapłacił” za niego butelką alkoholu,

to należało rozważyć – na gruncie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.) – czy wersja oskarżonego może być uznana za spontaniczną i szczerą, czy też winna być traktowana tylko i wyłącznie jako przejaw przemyślanej i przygotowanej (zob. prywatną wycenę zbiornika) linii obrony.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy w części dotyczącej oskarżonych S. T. (1), P. P. (1) i A. P. (1) koniecznym będzie ponowienie postępowania dowodowego.

W części odnoszącej się do S. T. (1) koniecznym będzie w szczególności przesłuchanie świadków B. K., A. S. i W. J. na okoliczności, powołane w uzasadnieniu apelacji prokuratora. Materiał dowodowy należy poddać swobodnej ocenie, zmierzającej do ustalenia:

- czy P. K. (1) faktycznie zmienił relację odnośnie czynów S. T. (1),
- czy można mówić o zasadniczej zmianie relacji P. K. (1) na okoliczność zachowania P. M. (w tym czy można uznać, że przekazywane mu środki były „pożyczkami” a nie „łapówkami”), a jeżeli tak, to czy ma to znaczenie dla oceny pomówienia w części dotyczącej S. T. (1),
- czy relacje procesowe B. K., A. S. i W. J. mogą być uznane za dowody potwierdzające wiarygodność pomówienia,
- w wypadku uznania, że pomówienie nie jest wiarygodne – jakimi pobudkami mógł kierować się P. K. (1), konsekwentnie i fałszywie pomawiając S. T. (1).

W części odnoszącej się do P. P. (1) koniecznym będzie poddanie analizie kwestii, czy relacje procesowe B. K., P. K. (2), M. K. (1), J. K. (1), W. J. i P. T., w zakresie wskazanym w uzasadnieniu apelacji prokuratora, mogą być uznane za dowody potwierdzające wiarygodność pomówienia, a w szczególności czy dowody te pozwalają obronić tezę, iż to nie P. P. (1), a inne osoby, dawały D. P., a za jego pośrednictwem P. K. (1), dostęp do materiałów objętych tajemnicą służbową Policji.

W części dotyczącej A. P. (1) należy rozważyć na gruncie zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), czy wersja oskarżonego zasługuje na wiarę, czy też winna być traktowana tylko i wyłącznie jako przejaw przemyślanej i przygotowanej linii obrony. W tym celu należy dokonać konfrontacji między P. K. (1) i A. P. (1), a wynikające z niej okoliczności poddać szczegółowej analizie. Rozważaniom należy poddać w szczególności kwestie, czy P. K. (1) mógł mieć motyw do skorumpowania A. P. (1), względnie, czy mógł mieć jakikolwiek powód do fałszywego obciążenia go składanymi zeznaniami.

II.

motywy nieuwzględnienia apelacji prokuratora co do oskarżonego S. T. (1) (w zakresie zarzutu I) oraz co do oskarżonej M. O..

W części, w której utrzymano w mocy wyrok uniewinniający S. T. (1) od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej, Sąd Apelacyjny w pierwszej kolejności zważył na treść art. 434 § 1 zdanie 2 k.p.k., zgodnie z którym Jeżeli środek odwoławczy pochodzi od oskarżyciela publicznego (...) sąd odwoławczy może orzec na niekorzyść oskarżonego (...) tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu.

Zarzut i uzasadnienie apelacji prokuratora w części, która dotyczy S. T. (1), nie zawiera wskazania, na czym konkretnie apelująca opiera tezę, iż zachowanie tego oskarżonego – niezależnie od czynów o charakterze korupcyjnym – wyczerpywało znamiona występkę z art. 258 § 1 k.k. Apelacja ogranicza się do wykazywania błędu w ustaleniach faktycznych, skutkującego odmową dania wiary zeznaniom P. K. (1), przy czym jej autorka całkowicie pomija kwestię zorganizowanej grupy przestępczej, akcentując wyłącznie te fragmenty zeznań pomawiającego i potwierdzające je inne dowody, w świetle których S. T. (1) jawi się jako skorumpowany funkcjonariusz Policji. Apelująca nie podjęła przy tym próby wykazania, że zeznania P. K. (1) wskazywały na udział S. T. (1) w zorganizowanej grupie przestępczej. Co więcej – we fragmentach uzasadnienia apelacji, odnoszących się do oskarżonego P. P. (1) (s. 10) i A. P. (1) (s. 18) w środku odwoławczym wskazano na motywy odstąpienia od kwestionowania uniewinnienia tych oskarżonych od zarzutu popełnienia czynu z art. 258 § 1 k.k., spośród których – zdaniem sądu ad quem - kwestia przedawnienia karalności i związana z nią, powołana przez apelującą, ekonomia procesowa, mają zastosowanie również w przypadku czynu z art. 258 § 1 k.k., od którego uniewinniono S. T. (1).

W następstwie powyższych uwag należy wyrazić zapatrywanie, iż w apelacji prokuratora nie zostały podniesione zgodnie z wymogiem art. 434 § 1 zdanie 2 k.p.k. takie uchybienia, których skutkiem winno być uchylenie zaskarżonego wyroku na niekorzyść oskarżonego w części, w której uniewinniono go od zarzutu udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Przeciwnie – w uzasadnieniu apelacji wyrażono stanowisko prokuratora, iż w niniejszej sprawie (w przypadku innych oskarżonych), m. in. wobec przedawnienia karalności, nie jest celowym kontynuowanie postępowania w tym zakresie. W związku z powyższym również w przypadku S. T. (1) zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy w omawianej części na podstawie art. 437 § 1 k.p.k., albowiem w treści środka odwoławczego nie wskazano na konkretne uchybienia, z powodu których sytuację tego oskarżonego należałoby oceniać odmiennie od sytuacji współoskarżonych, co do których w zakresie występkę z art. 258 § 1 k.k. nie zaskarżono.

W części, w której utrzymano w mocy wyrok uniewinniający M. O., sąd odwoławczy nie podzielił argumentacji prokuratora, uznając ją za polemikę z prawidłowo umotywowanym stanowiskiem sądu meriti. Przede wszystkim Sąd Apelacyjny aprobeje rozważania Sądu Okręgowego na s. 100-108 uzasadnienia, mające charakter wyczerpujących i rzeczowych, a przy tym niewątpliwie spełniających kryteria oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.). Powtarzanie w tym miejscu analizy zaprezentowanej przez sąd a quo nie jest celowe, w związku z czym należy się ograniczyć do stwierdzenia o prawidłowym, zgodnym z faktami odnotowaniu przez organ pierwszej instancji, iż żaden z dowodów oskarżenia (zeznania P. K. (1), wyjaśnienia P. M. i S. T. (1)) nie miał charakteru konsekwentnego, a nie istniały żadne inne dowody, w szczególności dowody obiektywne, które potwierdzałyby możliwość, iż doszło do popełnienia przez oskarżoną czynu, zarzucanego jej aktem oskarżenia.

O polemicznym charakterze apelacji w omawianej części świadczy fakt, że jej autorka nie wskazała na konkretne błędy logiczne w dochodzeniu przez Sąd Okręgowy do określonych ocen, ograniczając się do przedstawienia własnego toku rozumowania, opartego na tych samych co sąd meriti dowodach, jednak zakończonym innej treści konkluzją. Skoro jednak sąd orzekający ukształtował swoje przekonanie o braku winy oskarżonej na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego (apelująca nie wykazała, aby było inaczej), a więc w zgodzie z art. 7 k.p.k., to zaskarżone rozstrzygnięcie pozostaje pod ochroną zasady oceny swobodnej.

Za polemiczną uznać należy w szczególności ocenę wyrażoną w apelacji, że pierwotnie P. K. (1) i P. M. mówili prawdę, albowiem logicznym jest, że P. K. (1) zaufał wieloletniemu przyjacielowi P. M., angażując go we wręczenie korzyści majątkowych oskarżonej. Sama bowiem więź wynikająca z zaufania nie może być uznana – przy braku wiarygodnych,

stanowczych, konsekwentnych dowodów – za argument dowodzący wiarygodności tej z wersji wydarzeń, zgodnie z którą miało dojść do wręczenia M. O. korzyści majątkowych.

Polemiczny charakter ma również krytyczne stanowisko apelującej odnośnie argumentów sądu meriti, zgodnie z którymi wątpliwości co do wiarygodności pomówienia mają wynikać z nieścisłości w zeznaniach P. K. (1) (co do wysokości kwot, liczby spotkań), braku połączeń telefonicznych oraz braku wpływu kwoty 100.000 zł. na konto oskarżonej. Okoliczności te bowiem sąd a quo wskazał jako argumenty pomocnicze, uzupełniające jedynie główny tok rozumowania, zgodnie z którym wszystkie główne dowody oskarżenia, tj. zeznania P. K. (1) oraz wyjaśnienia P. M. i S. T. (1), nie miały waloru niezmienności. Co więcej – argumentu Sądu Okręgowego o braku połączeń telefonicznych oraz braku wpływu kwoty 100.000 zł. na konto oskarżonej nie można traktować jako fałszywego, gdyż brak tego rodzaju dowodów obiektywnie w niniejszej sprawie wystąpił, potęgując wątpliwości, płynące z braku konsekwencji pomówień.

Apelująca nie ma racji, iż Sąd Okręgowy nie uwzględnił należycie w procesie wnioskowania dowodów z wyjaśnień oskarżonego D. P. oraz zeznań świadków A. R., M. R., B. W., M. K. (2), W. J. i R. S., wskazujących na zainteresowanie P. K. (1) zakupem terenów po zakładach (...). Uzasadnienie zaskarżonego wyroku wskazuje (s. 29-30), iż sąd orzekający przyjął za udowodnione okoliczności związane z próbą nabycia przez P. K. (1) terenów, o których mowa wyżej, a także uznał za wykazane, iż P. K. (1) zamierzał nawiązać w związku z tym układ korupcyjny z M. O.. Tym samym sąd meriti nie zanegował okoliczności, mających wynikać z zeznań osób, wskazanych w uzasadnieniu środka odwoławczego. Nie doszło zatem w tym zakresie do „błędu braku”, zaś stanowisko sądu a quo, zgodnie z którym ustalone plany P. K. (1) nie mogły oznaczać automatycznie powstania po stronie oskarżonej zamiaru popełnienia przestępstwa korupcyjnego, nie przekracza granic oceny swobodnej (art. 7 k.p.k.). Apelująca nie wykazała wadliwości tej oceny, albowiem zasady prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego dopuszczają możliwość, że M. O. w tym przypadku prezentowała postawę, skutkiem której nie doszło do wręczenia jej korzyści majątkowej.

W następstwie powyższych rozważań Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, zgodnie z którym oceny Sądu Okręgowego odnośnie czynu zarzucanego M. O. nie przekroczyły granic oceny swobodnej, w związku z czym w tej części na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

III.

motywy częściowej zmiany zaskarżonego wyroku co do oskarżonego M. D..

W punkcie I wyroku Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. o zmianie zaskarżonego wyroku wobec M. D.:

- w punkcie V w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu zwrot: „działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów”, czyn ten zakwalifikował z art. 228 § 3 k.k. w zw. z art. 12 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k., a za podstawę prawną wymiaru kary przyjął art. 228 § 3 k.k. i art. 33 § 1, 2 i 3 k.k.;
- w punkcie VI w ten sposób, że za podstawę prawną orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności przyjął art. 69 § 1 i 2 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 k.k.

Za pierwszą z powyższych zmian przemawiało stwierdzenie przedawnienia karalności przypisanego oskarżonemu – w ramach kumulatywnej kwalifikacji prawnej – występku z art. 231 § 1 k.k. W punkcie V zaskarżonego wyroku M. D. przypisano, iż popełnił on w okresie od nieustalonego miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku oraz od września 2002 roku do czerwca 2004 roku opisany tam czyn zabroniony – cyt.: „działając w ten sposób na szkodę interesu publicznego i podważając zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw oraz utrudniając prawidłowe funkcjonowanie tychże organów”. Przytoczony fragment opisu czynu znalazł odzwierciedlenie w kwalifikacji prawnej poprzez przywołanie w niej przepisu art. 231 § 1 k.k. Występek z art. 231 § 1 k.k. jest zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3, a w świetle art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. tak zagrożony

czyn przedawnia się, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat. Skoro zatem koniec działania przestępczego przypadła na czerwiec 2004 roku, to przedawnienie karalności nastąpiło w czerwcu 2014 roku.

Przedawnienie karalności stanowi negatywną przesłankę procesową, przewidzianą w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., w związku z czym nie było podstaw do pociągnięcia oskarżonego w tym zakresie do odpowiedzialności karnej.

Dokonując powyższej oceny, nadto mając na uwadze treść art. 414 § 1 zdanie 2 k.p.k., Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że w przypadku wskazanego wyżej czynu nie było podstaw do stwierdzenia okoliczności z art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., co zostanie wykazane w części IV niniejszego uzasadnienia, w ramach odniesienia się do zarzutów i argumentów podnoszonych w apelacji obrońcy M. D..

Za drugą ze zmian wyroku, dotyczących oskarżonego M. D. przemawiało stwierdzenie w punkcie VI zaskarżonego wyroku błędnego wskazania w podstawie prawnej orzeczenia o warunkowym zawieszeniu wykonania kary pozbawienia wolności, przepisu „art. 70 § 1 pkt 1 k.p.k.”, podczas gdy kwestię wymiaru okresu próby reguluje art. 70 § 1 pkt 1 k.k.

IV.

motywy nieuwzględnienia zarzutów podnoszonych w apelacji obrońcy oskarżonego M. D..

Podnoszone w apelacji zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych należy uznać za bezzasadne, zarazem wyrażając aprobatę dla stanowiska zaprezentowanego przez sąd a quo na s. 89-95 uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Odnosząc się do zarzutu 1, sąd odwoławczy wyraża pogląd, iż uznanie przez Sąd Okręgowy, że pieniądze przekazywane przez P. K. (1) M. D. stanowiły korzyść majątkową przyjętą przez oskarżonego w związku z pełnieniem funkcji publicznej, było oceną swobodną, zgodną z dyrektywą art. 7 k.p.k. Wskazując na dowody, na których oparł przekonanie o popełnieniu przez M. D. występku z art. 228 § 3 k.k., sąd meriti za podstawowy z nich uznał zeznania P. K. (1). Jest to pogląd w pełni słuszny, albowiem znajduje potwierdzenie w konkretnych fragmentach zeznań świadka. Oto bowiem P. K. (1):

- na terminie rozprawy 20.09.2010 r. zeznał: „(...) prosiłem pana D., aby ochraniał moją rodzinę i mnie osobiście. Pan D., o ile sobie przypominam, pracował w grupie antyterrorystycznej, też słyszałem, że zna wielu ludzi, mianowicie takich, którzy mogliby zrobić krzywdę, bo jego praca polegała na tym, żeby ich znać (...) Z panem M. D. miałem taki układ, że gdyby coś słyszał, to miał reagować i powiedzieć mi o niebezpieczeństwie” (k. 23.683-23.684),
- na tym samym terminie rozprawie wprawdzie twierdził, że płacił M. D. tylko za ochronę, a nie za informacje, ale stwierdził również, że „(...) on miał szerokie kontakty w ochronie ludzi, którym mogło przyjść coś głupiego do głowy” (k. 23.686),
- na terminie rozprawy 14.02.2011 r. zeznał: „M. D. ochraniał mnie prywatnie, S. T. (1) był Komendantem ds. przestępczości gospodarczej a P. M. był Komendantem Komendy. Jeżeli coś działałoby się w S., tak podejrzewam, że ci dwaj panowie, tj. D. i M., to są moje przypuszczenia, powiedzieliby mi o zagrożeniu, chociaż nigdy z nimi na ten temat nie rozmawiałem, że to jest moja firma w A.. Wiedział o tym tylko S. T. (1)” (k. 23.900).

[podkreślenia Sądu Apelacyjnego].

Powyższe zeznania P. K. (1) świadczyły wprost, że oczekiwał on od M. D. nie tylko fizycznej ochrony, ale również uprzedzenia o niebezpieczeństwie lub zagrożeniu, ze względu na jego – cyt.: „szerokie kontakty w ochronie ludzi, którym mogło przyjść coś głupiego do głowy”. Jest oczywistym, że owe „szerokie kontakty” nie wynikały z faktu, że M. D. trenował sporty siłowe, ale z faktu zatrudnienia w Policji. W efekcie sąd orzekający nie popełnił błędu, przyjmując, iż M. D. nie był tylko i wyłącznie wynagradzany za pracę dla P. K. (1), ale także ze względu na dostęp do informacji, związanych z pracą w Policji, objętych tajemnicą służbową. Nie ma przy tym znaczenia, że do przekazania takich

informacji nie doszło, gdyż nie jest to warunkiem odpowiedzialności za czyn z art. 228 § 3 k.k., co sąd a quo wykazał na s. 91 uzasadnienia.

Prawidłowości powyższej oceny nie podważa argumentacja zamieszczona w uzasadnieniu apelacji.

Argument, iż oskarżony nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu przestępstwa korupcyjnego nie jest trafny, albowiem wyjaśnienia te niewątpliwie nie są obiektywne, skoro oskarżony jest zainteresowany uniknięciem odpowiedzialności karnej.

Pogląd apelującego, iż P. K. (1) zależało na profesjonalnej ochronie „na telefon”, a oskarżony taką profesjonalność zapewniał, przy czym wynikała ona jedynie z prywatnego uprawiania sportów walki, jest dowolną polemiką z ustaleniami faktycznymi sądu meriti, gdyż powyżej wykazano, że P. K. (1) wprost potwierdzał w zeznaniach, iż liczył na przekazywanie mu przez oskarżonego informacji o zagrożeniach.

Nie jest trafnym argument obrońcy, iż służba w Policji (zwłaszcza w oddziale antyterrorystycznym) potwierdzała umiejętności oskarżonego, ale – cyt. „nie była (...) głównym kryterium zaproponowania mu wynagrodzenia za ochronę”. Wbrew temu stanowisku, sąd a quo zasadnie powołał się na zeznania P. K. (1) (zob. zwł. fragmenty cytowane wyżej przez sąd ad quem), w świetle których świadek ten kierował się kryterium „dostępu do informacji”, wynikającego ze służby w Policji. Z kolei to, czy było to kryterium główne, równorzędne lub drugorzędne, nie ma znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonego. Istotnym jest bowiem, że P. K. (1) przez „ochronę” rozumiał również „uprzedzanie o zagrożeniach”, a to ostatnie możliwe było tylko dzięki informacjom możliwym do pozyskania przez oskarżonego w związku z pełnioną służbą.

Nie ma znaczenia argument, że ochrona świadczona przez oskarżonego nie była permanentna, a doszło jedynie do 2 lub 3 przypadków interwencji. Istotą owej ochrony była bowiem gotowość do jej świadczenia, obejmującego również – w miarę potrzeby – uprzedzanie o niebezpieczeństwach. Ponownie należy przy tym zaaprobować pogląd Sądu Okręgowego (s. 95 uzasadnienia), iż warunkiem odpowiedzialności karnej nie jest konkretna czynność funkcjonariusza publicznego, który przyjął korzyść majątkową, lecz jego ogólna przychylność dla osoby wręczającej korzyść lub też – jak w tym przypadku – gotowość do działania na jej rzecz.

Nie ma znaczenia dla oceny trafności zaskarżonego wyroku pogląd obrońcy, iż znajomości oskarżonego wynikały przede wszystkim z uprawiania przez niego sportów siłowych, gdyż z punktu widzenia społeczeństwa była to cecha „bardziej interesująca” niż służba w Policji. Istotnym jest bowiem, że P. K. (1), umawiając się z M. D. w sprawie ochrony, liczył m. in. na pozyskiwanie dzięki temu informacji o zagrożeniach, o czym świadczą cytowane wcześniej fragmenty jego relacji.

Apelujący nie ma racji, iż żaden dowód nie potwierdza, aby M. D. był osobą zaufaną dla P. K. (1). Sam bowiem fakt, że P. K. (1) zdecydował się na opłacanie M. D. świadczy, że musiał mieć do niego pewną dozę zaufania. Brak zaufania wyklucza bowiem w ocenie sądu ad quem nawiązanie układu korupcyjnego, w ramach którego przecież obie strony – korumpujący i korumpowany – popełniają czyny zabronione w rozumieniu prawa karnego. Nawet jednak gdyby uznać, że M. D. nie można przyznać statusu „osoby zaufanej”, to okoliczność ta nie miałaby znaczenia dla jego odpowiedzialności karnej, gdyż oskarżony w zamian za korzyść majątkową zapewniał P. K. (1) o gotowości do świadczenia na jego rzecz „ochrony”.

Chybionym jest argument obrońcy, iż oskarżony, pomimo otrzymywania korzyści majątkowych, nie był bardziej przychylny P. K. (1), albowiem – jak stwierdził w wyjaśnieniach - gdyby otrzymał rozkaz np. zatrzymania P. K. (1), to by go wykonał, gdyż nigdy nie sprzeniewierzył się służbie w Policji. Powyższa teza ma charakter domniemania, gdyż poza nieobiektywnym twierdzeniem M. D., nie istnieją żadne dowody na potwierdzenie jego dobrej woli. Przeciwnie – nawet trzymając się ściśle wersji prezentowanej przez oskarżonego nie sposób nie dostrzec, iż sam fakt niezgłoszenia przełożonym zamiaru „dodatkowego zatrudnienia” (jak określał oskarżony swoją relację z P. K. (1)) dowodzi, iż M. D. nie traktował zasad obowiązujących go jako policjanta w sposób nadmiernie ścisły. Tym samym ze znaczną

ostrożnością należało traktować jego zapewnienia, iż mimo opłacania go przez P. K. (1), zachowałby względem niego – w razie potrzeby – niezbędny obiektywizm.

Apelujący ma rację, iż Sąd Okręgowy na s. 90 uzasadnienia przytoczył jako wiarygodne zeznanie P. K. (1), iż „chodziło mu tylko o ochronę osobistą i to, co płacił M. D., nie miało charakteru łapówki, ale wynagrodzenia za świadczoną usługę”, ale za prawidłowe uznać należy dalsze rozważania tegoż organu, w świetle których o w tym wypadku nie mogło być mowy o świadczeniu przez oskarżonego pracy lub wykonywaniu przez niego zlecenia. Ponadto, na co już wskazano wyżej i uszło uwadze Sądu Okręgowego, P. K. (1) w innych fragmentach zeznań podkreślał, że udzielając korzyści M. D., liczył nie tylko na ochronę, ale także na dostarczanie informacji o zagrożeniach.

Bezasadną jest ocena obrońcy, iż sąd a quo popełnił błąd w ocenie prawnej czynu oskarżonego, gdyż z jednej strony uznał, że przyjęcie pieniędzy przez oskarżonego wynikało z podjęcia przez niego „dodatkowego zajęcia zarobkowego”, z drugiej zaś osiągnięte przez oskarżonego korzyści potraktował jako korzyść majątkową w rozumieniu art. 228 § 1 lub § 3 k.k. Jak bowiem wskazano, ani ustalenia Sądu Okręgowego, ani zeznania P. K. (1) nie pozostawiały wątpliwości, iż M. D. nie był jedynie pracownikiem lub zleceniobiorcą, lecz funkcjonariuszem publicznym, przyjmującym korzyści majątkowe w zamian za ochronę P. K. (1), obejmującą ostrzeżenie go o zagrożeniach, o których wiedzę mógł powziąć jedynie z racji zatrudnienia w Policji.

Wbrew ocenie obrońcy, nie jest błędnym ustalenie Sądu Okręgowego, iż P. K. (1) „kupił sobie” policjanta i było to wiedzą powszechną (s. 92 uzasadnienia), gdyż na taką powszechność brak dowodów, a nie świadczy o niej kilkakrotne wręczanie oskarżonemu pieniędzy (wynagrodzenia za ochronę) przez pracowników P. K. (1). Sąd odwoławczy zgadza się w tej mierze z sądem a quo, iż opłacanie M. D. przez P. K. (1) za pośrednictwem innych osób, czyniło układ korupcyjny stosunkowo jawnym, a przez to uzasadniającym komentarze osób trzecich o „kupowaniu” usług funkcjonariusza. Zgodnie bowiem z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, świadkowie przekazywania pieniędzy nie mieli racjonalnych podstaw do zakładania, iż relacje finansowe obu mężczyzn mają źródło w czym innym, niż opłacanie co najmniej przychylności ze strony M. D..

Obrońca nie ma racji, że błędnym jest rozumowanie sądu meriti, który z jednej strony ustalił, że niezgłaszanie przez oskarżonego zatrudnienia wynikało z chęci ukrycia dodatkowego zajęcia, a z drugiej, że wiedza o tymże zatrudnieniu była powszechna. Należy bowiem zważyć, że o ile M. D. chciał utrzymać układ z P. K. (1) w tajemnicy, o tyle nie zawsze okazywało się to możliwe, zwłaszcza, że pieniądze otrzymywał niekiedy od pracowników drugiego z nich, a i sam P. K. (1) z pewnością był w jakimś stopniu zainteresowany ujawnieniem, iż jego interesy majątkowe i osobiste chroni funkcjonariusz Policji, związany ze służbą w oddziale antyterrorystycznym. Na marginesie jedynie należy zauważyć, że zachowanie układu korupcyjnego w tajemnicy w dużym stopniu utrudniało zamiłowanie oskarżonego do motoryzacji. O ile bowiem przekazywanie pieniędzy mogło odbywać się w warunkach konspiracji, o tyle niewątpliwie uwadze opinii społecznej nie mogło ująć, że funkcjonariusz korzysta z kosztownego samochodu, na który nie pozwala wynagrodzenie policjanta, a który należy do zamożnego biznesmena, za jakiego uważany był P. K. (1).

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut 4, albowiem – wbrew stanowisku obrońcy – nie doszło do błędnego ustalenia, iż kilkudniowe nieodpłatne korzystanie z samochodu marki B. (...) stanowiło korzyść majątkową w rozumieniu przepisu art. 228 § 1 k.k. Przede wszystkim nie może budzić wątpliwości, że skoro M. D. otrzymywał w stanie zatankowanym i za darmo do używania samochód, a następnie korzystał z niego przez kilkanaście dni, to tym samym uzyskiwał od P. K. (1) korzyść w postaci usługi, za którą w wypożyczalni samochodów musiałby uiścić stosunkowo wysoką (zwłaszcza w zestawieniu z zarobkami policjanta) kwotę pieniędzy. Taka darmowa usługa może jak najbardziej stanowić korzyść majątkową w rozumieniu art. 228 § 1 lub § 3 k.k., gdyż przepis ten nie zawęża definicji takiej korzyści do samych tylko pieniędzy, lecz dopuszcza przysporzenie w każdej postaci, możliwej do chociażby hipotetycznego przeliczenia na określoną kwotę pieniędzy.

Nie jest trafnym argument obrońcy, iż z żadnego dowodu nie wynika, aby P. K. (1) wypożyczył samochód M. D. w związku z pełnieniem przez niego funkcji publicznej, a – cyt.: „była to przysługa wynikająca z wiedzy, iż M. D. jest miłośnikiem samochodów tej marki”, co miało wynikać z wyjaśnień oskarżonego na terminie rozprawy 17.11.2009

roku. Skoro bowiem sąd orzekający prawidłowo ustalił, że powodem opłacania przez P. K. (1) usługi w postaci „ochrony” przez M. D. była m. in. chęć uzyskania dostępu do informacji służbowych Policji (zob. wcześniejsze rozważania), a z innych ustaleń wynika, że P. K. (1) opłacał w podobny sposób lojalność wielu funkcjonariuszy Policji, to za całkowicie dowolną uznać należy ocenę, iż w przypadku M. D. istniały jakieś szczególne względy, inne od układu korupcyjnego, skłaniające P. K. (1) do obdarowywania go kosztowną usługą. Teza, że motywem nieodpłatnego wypożyczenia samochodu była wiedza P. K. (1), iż M. D. jest miłośnikiem motoryzacji, nie wytrzymuje krytyki na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego. Jakkolwiek bowiem nie można wątpić, że M. D. był lub jest miłośnikiem samochodów, to jednak nie sposób uznać za zjawisko typowe udostępnienia mu za darmo drogiego pojazdu bez konkretnego, istotnego ekwiwalentu. Należało przy tym uznać – podobnie jak Sąd Okręgowy – że jedynym racjonalnym wytłumaczeniem powyższej sytuacji jest przyjęcie, że ekwiwalentem owym była gotowość M. D. do współpracy w ramach układu korupcyjnego. Innymi słowy – gdyby M. D. nie sprzeniewierzył się dla P. K. (1) służbie w Policji, ten niewątpliwie nie wykazałby zrozumienia dla jego zamiłowania do motoryzacji i nie sfinansował mu kosztownej usługi.

Pomimo, że sąd odwoławczy zmienił opis i kwalifikację prawną czynu przypisanego M. D. ze względu na przedawnienie karalności występku z art. 231 § 1 k.k. (zob. część III niniejszego uzasadnienia), koniecznym jest odniesienie się do zarzutów 2 i 3 apelacji celem wyrażenia poglądu, iż w tym wypadku nie doszło do stwierdzenia okoliczności przewidzianych w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k., lecz jedynie do przedawnienia karalności, tj. zaktualizowania się przesłanki z art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k.

Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, iż podjęcie przez M. D. zatrudnienia u P. K. (1) bez zgody przełożonych stanowiło umyślne działanie na szkodę interesu publicznego i podważało zaufanie obywateli do organów powołanych do ścigania przestępstw. Ocena apelującego, iż – cyt.: „nie jest działaniem na szkodę interesu publicznego ochranianie obywatela, o którym nie mamy jakiegokolwiek wiedzy aby popełniał przestępstwa”, jest całkowicie nieadekwatna do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, zgodnie z którymi M. D. świadomie naruszył zasady służby w Policji, albowiem bez zgody przełożonych zdecydował się na „stałą współpracę” z P. K. (1), obejmującą m. in. ostrzeganie go o zagrożeniach na podstawie wiedzy uzyskanej w związku z pełnioną służbą. Taka postać „ochrony” (wynikająca z relacji P. K. (1)) niewątpliwie podważała zaufanie obywateli do Policji, gdyż niweczyła przekonanie o bezstronności lub obiektywizmie tego organu. Co gorsza – opisana sytuacja mogła powodować przekonanie, że przychylność Policji jest uzależniona od zamożności obywatela, zaś najzamożniejsi mogą sobie pozwolić nawet na odpłatne pozyskanie usług poszczególnych funkcjonariuszy.

Apelujący nie ma racji, zarzucając sądowi a quo błędne ustalenie, iż zachowanie oskarżonego utrudniało prawidłowe funkcjonowanie organów powołanych do ścigania przestępstw. Jest bowiem oczywistym, że wszelkie naruszenia tajemnicy służbowej, jak również potencjalna możliwość takich naruszeń (do której zobowiązał się M. D.), zmniejszają skuteczność zarówno działań prewencyjnych, jak i związanych ze ściganiem przestępstw, albowiem prowadzą do uprzedzenia osób postronnych, w tym zainteresowanych uniknięciem odpowiedzialności prawnej, o działaniach Policji.

W świetle powyższych rozważań apelacja obrońcy M. D. w omawianej tutaj części nie zasługiwała na uwzględnienie.

V.

motywy częściowej zmiany wyroku na korzyść oskarżonego D. P..

W punkcie I wyroku Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. o zmianie zaskarżonego wyroku wobec D. P. w punkcie XIII w ten sposób, że wyeliminował z opisu czynu zwroty: „w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom” oraz „Komendy Powiatowej Policji w S.”, przyjął, że łączna wysokość korzyści udzielonych przez niego funkcjonariuszom Policji wyniosła co najmniej 34.000 złotych, przy czym funkcjonariuszom Z. M. i L. G. (1) udzielił on korzyści w łącznej wysokości 22.000 złotych, a funkcjonariuszowi

H. S. (1) w łącznej wysokości 6.000 złotych, uzupełnił kwalifikację prawną czynu o art. 18 § 2 k.k., nadto obniżył wymiar orzeczonej wobec tego oskarżonego kary pozbawienia wolności do lat 3.

Za pierwszą z powyższych zmian przemawiało ustalenie, iż D. P. nie przypisano popełnienia występku z art. 258 § 1 k.k., a w punkcie XII wyroku postępowanie o ten czyn umorzono na podstawie art. 17 § 1 pkt 6 k.k.

W punkcie XIII zaskarżonego wyroku D. P. przypisano, iż popełnił on opisany tam czyn zabroniony, obejmujący działanie w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnianie przestępstw przeciwko mieniu i dokumentom, w okresie od nieustalonego dnia i miesiąca 2000 roku do czerwca 2002 roku. Występek z art. 258 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym tempore criminis był zagrożony karą pozbawienia wolności do lat 3, a w świetle art. 101 § 1 pkt 4 k.k. i art. 102 k.k. tak zagrożony czyn przedawnia się, jeżeli od czasu jego popełnienia upłynęło 10 lat. Skoro zatem koniec działania przestępczego przypadał na czerwiec 2002 roku, to przedawnienie karalności nastąpiło w czerwcu 2012 roku.

Przedawnienie karalności stanowi negatywną przesłankę procesową, przewidzianą w art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k., w związku z czym nie było podstaw do pociągnięcia oskarżonego w tym zakresie do odpowiedzialności karnej, w tym również poprzez zamieszczenie w opisie czynu działania w zorganizowanej grupie przestępczej jako okoliczności uzasadniającej nadzwyczajne obostrzenie kary.

Sąd odwoławczy dostrzegł również konieczność zmiany opisu czynu poprzez wyeliminowanie zwrotu: „Komendy Powiatowej Policji w S.” i korektę w zakresie opisu wysokości korzyści majątkowych udzielonych przez D. P. poszczególnym funkcjonariuszom Policji.

Na potrzebę powyższych zmian słusznie wskazał obrońca, albowiem istotnie ani w świetle lektury uzasadnienia zaskarżonego wyroku, ani dostępnego materiału dowodowego, nie sposób dopatrzeć się podstaw do uznania, że D. P. wręczył łącznie korzyści majątkowe w wysokości co najmniej 80.000 zł.

Na wstępie należy wskazać na niekonsekwencję sądu meriti w zakresie zmiany opisu czynu. Oto bowiem:

- w akcie oskarżenia zarzucono oskarżonemu udzielenie funkcjonariuszom policji korzyści majątkowych o łącznej wartości co najmniej 80.000 zł. w postaci usług związanych z naprawą i konserwacją pojazdów, świadczonych przez firmę (...) w S. prowadzoną przez niego i B. K. oraz pieniędzy pochodzących od P. K. (1), a więc – w skrócie – udzielenie korzyści w wysokości 80.000 zł., obejmującej usługi i pieniądze,
- w punkcie XIII wyroku oskarżonemu przypisano, iż „wielokrotnie wręczył korzyści majątkowe ustalonym funkcjonariuszom policji z Komendy Powiatowej Policji w M., Komendy Powiatowej Policji w K. i Komendy Powiatowej Policji w S. w postaci pieniędzy pochodzących od P. K. (1) o łącznej wartości co najmniej 80 000 zł oraz udzielił wyżej wymienionym funkcjonariuszom policji korzyści majątkowych o nieustalonej wartości w postaci usług związanych z naprawą i konserwacją pojazdów, świadczonych przez firmę (...) w S. prowadzoną przez niego i B. K.”, a więc – w skrócie – wręczył korzyści w postaci pieniędzy w kwocie co najmniej 80.000 zł. i dodatkowo w postaci usług nieustalonej wartości,
- na s. 95 uzasadnienia Sąd Okręgowy przyjął, iż oskarżony „udzielił łącznie korzyści majątkowych o wartości co najmniej 80 000 zł. w postaci przede wszystkim pieniędzy pochodzących od P. K. (1), ale także wspomnianych usług świadczonych przez firmę (...)”, a więc – w skrócie – korzyść wynosiła co najmniej 80.000 zł., w tym „przede wszystkim pieniądze”.

Powyższe sprzeczności stwarzały konieczność korekty ustaleń faktycznych w omawianym zakresie, przy czym podstawę obliczeń dokonanych przez sąd ad quem stanowiły te same dowody, na które powołał się sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Ponowna analiza tych dowodów przez sąd odwoławczy pozwoliła przyjąć, że łączna wysokość korzyści udzielonych przez D. P. funkcjonariuszom Policji wyniosła co najmniej 34.000 złotych, przy czym funkcjonariuszom Z. M. i L. G. (1) udzielił on korzyści w łącznej wysokości 22.000 złotych, a

funkcjonariuszowi H. S. (1) w łącznej wysokości 6.000 złotych. Tok rozumowania sądu od quem w tym zakresie był następujący.

Świadek Z. M. zeznał (k. 14149-14155), iż D. P. i B. K. zaproponowali jemu i L. G. (1) 2.000 zł. miesięcznie za „przymykanie oka” na samochody firmy (...); nie pamięta ile razy doszło do przekazania pieniędzy, ale – cyt. „pięć razy na pewno”. Pieniędźmi dzielili się po połowie; łącznie potwierdził przyjęcie przez nich obu kwoty 22.000 zł. Podczas rozprawy (k. 23.098 – 23.104) świadek potwierdził, że przyjął kwotę 22.000 zł., ale wspólnie i w porozumieniu z L. G. (1); potwierdził również pośrednictwo D. P. w przekazywaniu pieniędzy.

Świadek L. G. (1) zeznał (k. 23.090 – 23.097 akt), iż D. P. i B. K. zaproponowali mu współpracę, tj. „przymykanie oka” podczas kontroli drogowych; jemu osobiście D. P. nie wręczał pieniędzy, ale razem ze Z. M. przyjęli kwotę 22.000 zł.

Powyższe zeznania świadków, uznane za wiarygodne również przez Sąd Okręgowy, uzasadniały przypisanie D. P. udziału w przekazaniu Z. M. i L. G. (1) łącznie kwoty 22.000 zł. Fakt, że nie każdą z przekazywanych kwot wręczał osobiście D. P. (L. G. (1) stwierdził, że nie otrzymał pieniędzy osobiście od D. P.) nie mógł skutkować uznaniem, że D. P. wręczał pieniądze jedynie Z. M., albowiem D. P. przypisano popełnienie przestępstwa korupcyjnego wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i D. K., a zeznania Z. M. i L. G. (1) nie pozostawiały wątpliwości, że zostali oni skorumpowani przez D. P. i B. K.. W tej sytuacji nie miało znaczenia kto fizycznie przekazywał pieniądze funkcjonariuszom, tym bardziej, że zeznania P. K. (1) jednoznacznie opisywały zasady współpracy z współwłaścicielami firmy (...). Okoliczności te P. K. (1) przedstawił szczególnie dokładnie w zeznaniach na k. 1102-1112, w tym na k. 1108, stwierdzając: „My z D. i B. spotykaliśmy się w ogóle cyklicznie – raz albo dwa razy w miesiącu (w zależności od potrzeb, ale raz to minimum). Rozmowy takie prowadziliśmy w moim gabinecie w D.. Na tych spotkaniach rozliczaliśmy też naprawy samochodów – B. przychodził z wyliczonymi kosztami i D. również. B. miał koszty policzone naprawy samochodów tych, które razem kupiliśmy i samochodów policjantów ((...), M., M.). Wliczał także koszty myjni dla policjantów. Na poczet dalszych kosztów B. dostawał ode mnie zaliczkę 5-10 tys. zł (...) D. też przychodził z wyliczeniami (...)”

Zeznania H. S. (1) (k. 23170 – 23173) świadczyły, iż łącznie otrzymał on korzyść majątkową w wysokości 6.000 zł., przy czym jednokrotnie kwotę 2.000 zł. od P. K. (1), a dwukrotnie po 2.000 zł. od B. K.. Zeznania te uzasadniały przypisanie D. P. udziału w przekazaniu H. S. (1) korzyści w wysokości 6.000 zł., albowiem – co szczegółowo wykazano wyżej – oskarżonemu przypisano działanie w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i B. K. (zob. również ponownie cytowany wyżej fragment zeznań P. K. (1) z k. 1108 na okoliczność rozliczeń ze współwłaścicielami firmy (...)).

Pomimo, że wskazane wyżej zeznania Z. M., L. G. (1), H. S. (1) i P. K. (1) dawały podstawę do uznania, iż D. P. brał udział w we wręczeniu im kwoty łącznej 28.000 zł., sąd odwoławczy przyjął, że kwota ta wynosiła „co najmniej 34.000 zł.”, albowiem istniały podstawy do przypisania D. P. udziału we wręczeniu kwoty 3.000 zł. D. S. oraz kwoty 3.000 zł. M. D. (wskutek przeoczenia Sąd Apelacyjny nie ujął przy zmianie opisu czynu przekazania tych dwóch ostatnich kwot, jednak nie wpływa to na prawidłowość przyjętej kwoty „co najmniej 34.000 zł.”).

Świadek D. S. w początkowych wyjaśnieniach (k.11.731-11.733, 11.747-11.754, 11.755-11.758) utrzymywał, że był nakłaniany przez D. P. do zniszczenia dowodów rzeczowych, a ponadto, że oskarżony ten brał aktywny udział w przekazaniu mu korzyści majątkowej w wysokości 3.000 zł. W dalszych relacjach D. S. zaprzeczał pośrednictwu D. P. w przyjęciu korzyści majątkowej (k. 11.819-11.824, 11.825-11.828, 11.829-11.830), przy czym na rozprawie tłumaczył tę sprzeczność następująco: „W moich poprzednich przesłuchaniach podawałem dwie wersje (...) Wcześniej w zeznaniach mówiłem, że brał w tym udział również D. P., ale go tam nie było. Zrobiłem tak, bo byłem wściekły na D. P., że przez niego się wplątałem w tą sytuację. Pomyślałem wtedy, że jeżeli ja mam przez niego kłopoty, to niech on też ma problem” (k. 24.725-24.726).

Powyższej treści zeznania D. S. dawały podstawę – w ramach oceny swobodnej – do uznania za wiarygodną pierwszej z prezentowanych przez niego wersji. Była ona bowiem spontaniczna i przez dłuższy czas niezmienna, co przemawiało za przyjęciem – na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego – iż odzwierciedlała prawdziwy przebieg wypadków. Na rozprawie świadek wprawdzie podjął próbę wykazania, że pierwotnie fałszywie pomawiał D.

P. z zemsty, ale zeznaniom tym nie sposób dać wiary, gdyż – wbrew twierdzeniu świadka – nie sposób ustalić, na czym konkretnie miałyby polegać „wplątanie go” w przestępstwo przez D. P., a także, dlaczego ostatecznie zaniechał zemsty na tym oskarżonym.

Prezentowana wyżej ocena zeznań D. S. jest zbieżna z oceną, jakiej dokonał sąd a quo, zgodnie z którą zmiana przez niego prezentowanej wersji – cyt.: „(...) podyktowana była wyłącznie chęcią udzielenia pomocy D. P., z którym, czego świadek nie ukrywał, łączył dobre kontakty.” (s. 75 uzasadnienia).

M. D. wyjaśnił (k. 14.949): „Zdarzało się też tak – kilkakrotnie, że w komisie odbierałem pieniądze od D. P. (może dwu, trzykrotnie) (...)”. Uzasadniało to przyjęcie minimum w postaci dwukrotnego przyjęcia pieniędzy przez M. D. od D. P., co dawało – przy jednorazowej „wypłacie w kwocie 1.500 zł.” – korzyść majątkową w wysokości 3.000 zł. Wprawdzie na rozprawie oskarżony zaprzeczył, aby przyjmował korzyści bezpośrednio od D. P., ale nie był w stanie racjonalnie wyjaśnić, dlaczego wskazał na tę osobę, raz mówiąc, że była to „potrzeba chwili”, gdyż przebywał w areszcie, innym razem, że obawiał się, iż D. P. „mówi na niego jakieś głupoty”, wreszcie, że „trudno mu to wytłumaczyć” (k. 22.757- 22.758). W efekcie – wobec braku racjonalnego i konsekwentnego wytłumaczenia przez M. D. zmiany treści wyjaśnień – zasadnym było uznanie – na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego – iż na wiarę zasługiwały jego pierwotne wyjaśnienia, w świetle których D. P. uczestniczył w przekazaniu mu łącznie kwoty co najmniej 3.000 zł.

W konkluzji należało przyjąć, że przeprowadzone i ujawnione dowody dawały podstawę do przypisania D. P. udziału we wręczeniu korzyści majątkowych w łącznej kwocie co najmniej 34.000 zł., na którą składały się kwoty:

- 22.000 zł. wręczona Z. M. i L. G. (1),
- 6.000 zł. wręczona H. S. (1),
- 3.000 zł. wręczona D. S.,
- 3.000 zł. wręczona M. D.,

przy czym – na co już wskazano – przy zmianie opisu czynu przez Sąd Apelacyjny, wskutek przeoczenia, nie wskazano (nie ujęto w opisie czynu) okoliczności w postaci wręczenia przez D. P. korzyści majątkowych D. S. i M. D..

Zmieniając opis czynu, Sąd Apelacyjny kwotę 34.000 zł. opatrzył określeniem „co najmniej”, albowiem w świetle zeznań P. K. (1) (na k. 1008 zeznał on o przekazywaniu co miesiąc jako zaliczki na łapówki kwot 5.000 zł – 10.000 zł.), korzyści, w których przekazywaniu uczestniczył P. K. (1), niewątpliwie były wyższe od kwoty 34.000 zł., ale niemożliwe do precyzyjnego ustalenia. Oskarżyciel publiczny nie przedstawił przy tym dowodów, pozwalających na dokładne ustalenie, czy i jakie kwoty przekazywał (lub brał udział w ich przekazaniu) D. P. T. G., zaś zeznania świadków W. M., D. G., M. W. nie potwierdzały, aby D. P. brał udział we wręczeniu im korzyści majątkowych. Kwestii tej nie rozstrzygnęły w żaden sposób również zeznania świadków M. B., W. J., K. C. i D. D. (2).

Zmieniając zaskarżony wyrok co do D. P., Sąd Apelacyjny na podstawie art. 455 k.p.k. uzupełnił kwalifikację prawną czynu o art. 18 § 2 k.k., albowiem opis czynu przez Sąd Okręgowy obejmował nakłanianie ustalonych funkcjonariuszy do popełnienia występków z art. 231 § 1 i 2 k.k. i art. 266 § 2 k.k., a nie znajdowało to pełnego odzwierciedlenia w przyjętej przez ten Sąd kwalifikacji prawnej. Poprawienie kwalifikacji prawnej było dopuszczalne pomimo wniesienia apelacji wyłącznie na korzyść oskarżonego, albowiem uzupełnienie jej o art. 18 § 2 k.k. było co najwyżej neutralne z punktu widzenia interesu procesowego oskarżonego, a to w szczególności wobec faktu, że podstawę wymiaru kary stanowił w tym przypadku art. 229 § 3 k.k. przy zastosowaniu art. 11 § 3 k.k.

Obniżając wymiar orzeczonej wobec D. P. kary pozbawienia wolności do lat 3, Sąd Apelacyjny w pełni podzielił ustalenia i oceny zaprezentowane przez Sąd Okręgowy na s. 109-111 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, dochodząc zarazem do wniosku, że skoro z opisu czynu wyeliminowane działanie w warunkach zorganizowanej grupy przestępczej, a ponadto zmieniono na korzyść oskarżonego ustalenia co do kwoty korzyści majątkowych, w

których udzielaniu brał on udział (z co najmniej 80.000 zł. na co najmniej 34.000 zł.), to koniecznym było odzwierciedlenie tych zmian w wymiarze kary. W efekcie sąd ad quem uznał, że karą adekwatną do stopnia społecznej szkodliwości czynu i stopnia zawinienia oskarżonego w przypadku czynu o zmienionym opisie będzie kara 3 lat pozbawienia wolności, która w stopniu wystarczającym spełni stawiane jej cele zapobiegawcze i wychowawcze, a także wystarczająco uwzględni potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa.

W świetle powyższych rozważań, na podstawie art. 437 § 1 i 2 k.p.k. koniecznym było dokonanie zmiany zaskarżonego wyroku odnośnie D. P. jak w punkcie I.

VI.

motywy nieuwzględnienia pozostałych argumentów podnoszonych w apelacji i piśmie procesowym, sporządzonych przez obrońców oskarżonego D. P..

Apelacja obrońcy D. P. – adw. B. L. – okazała się częściowo zasadną, co skutkowało zmianą wyroku na korzyść oskarżonego w zakresie, wskazanym w części V niniejszego uzasadnienia. W pozostałej części podnoszone przez obrońcę zarzuty i argumenty nie zasługiwały na uwzględnienie. W tej mierze sąd odwoławczy wyraża aprobatę dla rozważań sądu a quo, zaprezentowanych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku.

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut obrazy art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k., mającej wynikać z uwzględnienia jedynie okoliczności przemawiających na niekorzyść oskarżonego, bez uwzględnienia takich okoliczności jak przyznanie się i zeznania części świadków, których zeznania były niespójne oraz odmienne od wyjaśnień oskarżonego, bez przeprowadzenia konfrontacji oskarżonego ze świadkami, przy braku dowodów, np. billingów rozmów telefonicznych ze świadkiem D. S., podczas gdy osobowe środki dowodowe nie dały podstaw do przyjęcia, iż oskarżony miał kontakt ze świadkiem i przekazywał mu bezpośrednio jakiegokolwiek środki finansowe, a prowadziły do wniosku odmiennego.

Nie jest trafnym pogląd apelującego, iż – cyt.: „Jak wynika z wyjaśnień współoskarżonego K. oraz zeznań świadka D. S., udzielenie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi Policji D. S. za dokonanie zamiany dowodu rzeczowego zostało wykonane przez współoskarżonego K. bezpośrednio bez udziału D. P.. Oskarżony jak wynika z materiału dowodowego nie miał kontaktu z w/w świadkiem. Nie obejmował również swoim zamiarem przekazania korzyści majątkowej w/w świadkowi”.

Należy zważyć, iż świadek D. S. w początkowych wyjaśnieniach (k. 11.731-11.733, 11.747-11.754, 11.755-11.758) utrzymywał, że był nakłaniany przez D. P. do zniszczenia dowodów rzeczowych, a ponadto, że oskarżony ten brał aktywny udział w przekazaniu mu korzyści majątkowej w wysokości 3.000 zł. W dalszych relacjach D. S. zaprzeczał pośrednictwu D. P. w przyjęciu korzyści majątkowej (k. 11.819-11.824, 11.825-11.828, 11.829-11.830), przy czym na rozprawie tłumaczył tę sprzeczność następująco: „W moich poprzednich przesłuchaniach podawałem dwie wersje (...) Wcześniej w zeznaniach mówiłem, że brał w tym udział również D. P., ale go tam nie było. Zrobiłem tak, bo byłem wściekły na D. P., że przez niego się wpłatałem w tą sytuację. Pomyślałem wtedy, że jeżeli ja mam przez niego kłopoty, to niech on też ma problem” (k. 24.725-24.726).

Powyższej treści zmienne zeznania D. S. dawały podstawę – w ramach oceny swobodnej – do uznania za wiarygodną pierwszej z prezentowanych przez niego wersji. Była ona bowiem spontaniczna i przez dłuższy czas niezmienna, co przemawiało za przyjęciem – na gruncie zasad prawidłowego rozumowania i doświadczenia życiowego – iż odzwierciedlała prawdziwy przebieg wypadków. Na rozprawie świadek wprawdzie podjął próbę wykazania, że pierwotnie fałszywie pomawiał D. P. z zemsty, ale zeznaniom tym nie sposób dać wiary, gdyż – wbrew twierdzeniu świadka – nie sposób ustalić, na czym konkretnie miałyby polegać „wplątanie go” w przestępstwo przez D. P., a także, dlaczego ostatecznie zaniechał zemsty na tym oskarżonym.

Takiej dokładnie oceny zeznań D. S. dokonał sąd a quo, przyjmując, iż zmiana prezentowanej przez świadka wersji – cyt.: „(...) podyktowana była wyłącznie chęcią udzielenia pomocy D. P., z którym, czego świadek nie ukrywał, łączą

do dobre kontakty.” (s. 75 uzasadnienia). Tak dokonaną ocenę uznać należy za swobodną (art. 7 k.p.k.) z powodu okoliczności wskazanych przez sąd ad quem wyżej, przemawiających przeciwko daniu wiary wersji, przedstawionej przez świadka podczas rozprawy.

Prawidłowości oceny dokonanej w powyższym zakresie przez sąd meriti nie podważa argument obrońcy, iż – cyt.: „Fakt pozytywnych relacji świadka S. z oskarżonym nie może stanowić jedynej podstawy do przyjęcia, iż świadek jest niewiarygodny i celowo składa nieprawdziwe zeznania na korzyść oskarżonego. Korelacja zeznań świadka D. S. z wyjaśnieniami P. K. (1) winna dostarczyć wniosków odmiennych od poczynionych przez sąd (...)”. Cytowany pogląd stanowi jedynie polemikę z prawidłowo umotywowanym stanowiskiem sądu orzekającego. Apelujący niesłusznie dyskredytuje ocenę tego organu, zgodnie z którą znajomość lub dobre relacje między świadkiem a oskarżonym nakazują krytyczne podejście do próby „odwołania” pomówienia. Sąd Okręgowy niewątpliwie ma rację, że D. S., będąc dobrym znajomym D. P., nie był zainteresowany konsekwentnym utrzymywaniem, iż ten drugi brał udział w popełnieniu czynu zabronionego. Konsekwentne obciążanie oskarżonego mogło oznaczać dla pomawiającego pogorszenie relacji z pomawianym, albo wręcz prowadzić do konfliktu między nimi. Co więcej – D. S., odwołując pomówienie, sam już uprzednio poniósł odpowiedzialność karną, w związku z czym z pewnością nie obawiał się pogorszenia własnej sytuacji, a jednocześnie nie obawiał się narażenia P. K. (1), albowiem niewątpliwie miał świadomość, iż ten nie poniósł i nie poniesie odpowiedzialności za przestępstwa korupcyjne, które ujawnił, a w których brał udział.

Apelujący nie ma racji, że brakiem materiału dowodowego, przemawiającym na korzyść D. P., był brak bilingów połączeń telefonicznych między nim, a D. S.. Fakt niezabezpieczenia tego typu dowodów nie może w ocenie sądu odwoławczego świadczyć o istotnej niekompletności materiału dowodowego. Skoro bowiem materiał ten obejmował:

- zeznania D. S., w których konsekwentnie potwierdzał on przyjęcie korzyści majątkowej,
- pierwotne wyjaśnienia D. S., wskazujące na udział D. P. w przekazaniu korzyści majątkowej,
- konsekwentne zeznania P. K. (1), iż korumpował on funkcjonariuszy, a głównym wykonawcą tego zadania (ze względu na znajomości w Policji) był D. P.,
- konsekwentne zeznania P. K. (1), iż przekazał on korzyść majątkową w zamian za usunięcie (zniszczenie) dowodów rzeczowych (próbek wody z jeziora),
- D. P. na pewnym etapie postępowania przyznał się do winy,

to brak dowodów, iż D. P. i D. S. pozostawali w kontakcie telefonicznym nie mógł mieć zasadniczego wpływu na ocenę pozostałych dowodów. Co więcej – nawet gdyby przyjąć, że połączenia takie istniały, to same one nie byłyby dowodem na korupcję, skoro D. P. i D. S. byli znajomymi, w związku z czym mogło dochodzić między nimi do kontaktów nie związanych z popełnianiem czynów zabronionych.

W efekcie za prawidłowością oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji przemawiał całokształt materiału dowodowego (w tym analiza obu wersji przedstawionych przez D. S., a nie – co postuluje obrońca – tylko jednej z nich), a ponadto zasady prawidłowego rozumowania i wskazania doświadczenia życiowego (art. 7 k.p.k.), zgodnie z którymi – co umotywowano wyżej – postawa D. S. w toku rozprawy nie może być uznana za obiektywną.

Wbrew ocenie obrońcy nie doszło do obrazy art. 7 k.p.k., art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. – cyt.: „poprzez uznanie za wiarygodne zeznań świadka B. K., który karany był za składanie fałszywych zeznań w sprawach oskarżonego K. w kontekście postawionych oskarżonemu zarzutów”. Ocena zeznań wymienionego świadka na s. 72 uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie budzi zastrzeżeń. W istocie są one bowiem dalece konsekwentne, nadto – co trafnie odnotował Sąd Okręgowy – nie doszło do ujawnienia dowodu, pozwalającego zakwestionować wiarygodność świadka. Dowodem takim nie jest – co wywodzi obrońca – karalność B. K. za składanie fałszywych zeznań. Apelujący w żadnym stopniu nie wykazał istnienia związku przyczynowo-skutkowego między ową karalnością, a rzekomym brakiem wiarygodności świadka w niniejszej sprawie. Co więcej – zeznania B. K. nie były dowodem odosobnionym, a wskazane

przez niego okoliczności znajdowały potwierdzenie nie tylko w zeznaniach P. K. (1), ale i w szeregu innych dowodów, powołanych przez Sąd Okręgowy w treści sporządzonego uzasadnienia, w tym w treści zeznań funkcjonariuszy Policji, korumpowanych przez P. K. (1) za pośrednictwem właścicieli firmy (...).

Bezasadnym okazał się zarzut obrazy art. 410 k.p.k. w części, w której wskazano w nim na pominięcie przez sąd orzekający w uzasadnieniu dat poznania się oskarżonego D. P. z P. K. (1) i na nieuwzględnienie ich w okresie zarzucanych czynów, co miało mieć – według apelującego - znaczenie przy określeniu dat przekazywania środków finansowych dla funkcjonariuszy i rozpoczęcia współpracy z oskarżonym. Zarzutu tego apelujący nie rozwinął w uzasadnieniu środka odwoławczego, poza enigmatycznym stwierdzeniem, iż oskarżony – cyt.: „(...) rozpoczął znajomość z niektórymi z funkcjonariuszy w okresie nie pozwalającym na udzielenie im korzyści majątkowej, w szczególności odnosi się to do funkcjonariuszy, którym korzyść majątkowa była przekazywana przez P. K. (1) w czasie, kiedy D. P. nie wszedł w znajomość pozwalającą na przekazanie korzyści majątkowej funkcjonariuszowi”. Należy wyrazić pogląd, iż nawiązanie znajomości D. P. z P. K. (1) nie musiało oznaczać natychmiastowego rozpoczęcia współpracy w zakresie korumpowania funkcjonariuszy Policji. W efekcie nie istnieje żadna sprzeczność między faktami ustalonymi na s. 9-10 uzasadnienia zaskarżonego wyroku, a datą początkową czynu przypisanego D. P. w punkcie XIII wyroku.

Zarzut obrazy art. 410 k.p.k. okazał się zasadnym w części, w której zarzucono pominięcie zeznań D. G. i M. W. przy ustaleniu okoliczności i rozmiarów korzyści majątkowych, przekazywanych funkcjonariuszom Policji przez D. P.. Jak bowiem wskazano w części V niniejszego uzasadnienia, istotnie nie było podstaw do uznania, aby D. P. brał udział we wręczaniu korzyści majątkowych wymienionym wyżej policjantom. Uchybienie to jednak – wbrew stanowisku apelującego – nie dotyczy H. S. (1). Jego zeznania (k. 23.170 – 23.173) świadczyły, iż łącznie otrzymał on korzyść majątkową w wysokości 6.000 zł., przy czym jednokrotnie kwotę 2.000 zł. od P. K. (1), a dwukrotnie po 2.000 zł. od B. K.. Zeznania te uzasadniały przypisanie D. P. udziału w przekazaniu H. S. (1) korzyści w wysokości 6.000 zł., albowiem – co szczegółowo wykazano wyżej – oskarżonemu przypisano działanie w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i B. K. (zob. również ponownie cytowany w części V niniejszego uzasadnienia fragment zeznań P. K. (1) z k. 1108 na okoliczność rozliczeń ze współwłaścicielami firmy (...)).

Apelujący trafnie zarzucił sądowi a quo zaniechanie poczynienia analizy materiału dowodowego pod kątem działania przez oskarżonego w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, pomimo umorzenia postępowania punkcie XII zaskarżonego wyroku. Uwzględniając ten zarzut, sąd odwoławczy dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku (zob. ponownie część V niniejszego uzasadnienia).

Jedynie częściowo zasadne okazały się zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych.

Prawidłowość ustaleń faktycznych sądu orzekającego odnośnie udziału D. P. w przekazaniu D. S. korzyści majątkowej w kwocie 3.000 zł. sąd ad quem wykazał wyżej, odnosząc się do odpowiedniego zarzutu obrazy przepisów postępowania karnego.

Apelujący ma wprawdzie rację, że błędnym było ustalenie o przekazaniu przez oskarżonego łącznie 74.000 zł. na rzecz Z. M., L. G. (1), H. S. (1) oraz T. G., ale nie można się zgodzić z obrońcą, iż z materiału dowodowego wynika, że kwoty te łącznie wyniosły 28.000 zł. W części V niniejszego uzasadnienia Sąd Apelacyjny wykazał, że dowody dawały podstawę do przyjęcia, że łączna wysokość korzyści majątkowych, w których przekazywaniu brał udział D. P., wyniosła co najmniej 34.000 zł.

Zasadnym okazał się zarzut błędnego przyjęcia, iż oskarżony działał w ramach zorganizowanej grupy przestępczej, w związku z czym sąd odwoławczy dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku (zob. ponownie część V niniejszego uzasadnienia).

Krytycznie należy odnieść się do argumentu obrońcy, iż – cyt.: „niezgodne z zasadami logiki jest zawyżone wynagrodzenie jakie D. P. miał otrzymać za świadczone przez siebie usługi (...) Udzielone środki łapówek stanowią kwotę niższą od podanego wynagrodzenia D. P.. Dodatkowo tylko wyjaśnienia P. K. (1) miały potwierdzać tę kwotę. Nie

wynika ona z żadnych innych dokumentów czy dowodów, zaś wyjaśnienia P. K. (1) nie zasługiwały na wiarygodność w pełnym zakresie”.

Apelujący nie ma racji, że udzielone korzyści majątkowe były niższe od korzyści, jakie uzyskiwał D. P. od P. K. (1). W opisie czynu przypisanego oskarżonemu, zarówno Sąd Okręgowy jak i Sąd Apelacyjny, użyły określenia „co najmniej”, zarazem konkretnie (kwotowo) wskazując tylko te przypadki wręczenia korzyści majątkowej, które zdołano ustalić w sposób pewny. O tym, że w okresie współpracy z P. K. (1) D. P. przekazał znacznie więcej „łapówek”, niż sam otrzymał wynagrodzenia, świadczy treść zeznań P. K. (1) na okoliczność „odpraw” celem dokonania rozliczeń z D. P. i B. K.. Na k. 1.108 P. K. (1) zeznał m. in., że przekazywane samemu tylko B. K. jednorazowe zaliczki na koszty opłacania policjantów wynosiły od 5.000 zł. do 10.000 zł., przy czym inne dowody (głównie zeznania policjantów, którzy potwierdzali przyjmowanie „łapówek”) świadczyły, iż otrzymywali oni pieniądze co miesiąc. Zatem uzyskiwana przez D. P. co miesiąc kwota 4.000 zł. nie była nadmierna w porównaniu z kwotą przeznaczaną przez P. K. (1) dla funkcjonariuszy, lecz stanowiła jedynie godziwe wynagrodzenie osoby zaufanej.

Zarzut rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności okazał się o tyle skutecznym, że Sąd Apelacyjny również dostrzegł konieczność obniżenia orzeczonej kary pozbawienia wolności, co umotywowano w części V niniejszego uzasadnienia.

Należy przyjąć, że kara pozbawienia wolności w wymiarze obniżonym do 3 lat nie została wymierzona na skutek uchybienia, przewidzianego w art. 438 pkt 4 k.p.k. W judykaturze i doktrynie powszechnie przyjmuje się, że rażąca niewspółmierność kary, o jakiej mowa w art. 438 pkt 4 k.p.k., zachodzi wówczas, gdy na podstawie ujawnionych okoliczności, które powinny mieć zasadniczy wpływ na wymiar kary, można przyjąć, iż zachodzi wyraźna dysproporcja pomiędzy karą orzeczoną, a karą, jaką należałoby sprawcy wymierzyć w następstwie prawidłowego zastosowania w sprawie dyrektyw sądowego wymiaru kary określonych w art. 53 k.k. Przedmiotowe uchybienie dotyczy zatem jedynie niewspółmierności wyraźnej, oczywistej, widocznej już na pierwszy rzut oka. Orzeczona wobec D. P. kara 3 lat pozbawienia wolności nie zasługuje na miano kary surowej w stopniu tak jaskrawym, jak wymaga tego przepis art. 438 pkt 4 k.p.k. Na aprobatę zasługują w tym względzie motywy zaprezentowane przez sąd a quo na s. 108-111 uzasadnienia, uzupełnione własną oceną sądu ad quem w części V niniejszego uzasadnienia. W szczególności gdy weźmie się pod uwagę znaczny stopień społecznej szkodliwości czynu, skalę procederu przestępczego, w którym uczestniczył D. P., jego doniosłą rolę w popełnieniu przestępstwa, wysokość osiągniętej korzyści majątkowej, a także uprzednią karalność, kary pozbawienia wolności zbliżonej wyraźnie do dolnego wymiaru ustawowego zagrożenia, nie sposób uznać za oczywiście i jaskrawie nadmiernie surową.

Odnosząc się do argumentów podnoszonych w piśmie obrońcy D. P. – adw. J. K. (2) – z dnia 23.03.2015 roku, sąd odwoławczy zważył, co następuje.

Wbrew stanowisku adw. J. K. (2), zeznania H. S. (1) pozwalały na przypisanie wręczenia mu korzyści majątkowej przez D. P. pomimo, że wskazywał on otrzymywanie korzyści tylko od P. K. (1) i D. K.. Do kwestii tej sąd ad quem odniósł się już w części V niniejszego uzasadnienia, wskazując iż D. P. przypisano w punkcie XIII wyroku działanie w tym zakresie wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1) i B. K., co uzasadniało przyjęcie udziału oskarżonego we wręczeniu korzyści H. S. (1) pomimo braku osobistej realizacji przez niego czynności wykonawczej. Ta sama argumentacja dotyczy podnoszonej przez obrońcę kwestii przekazywania pieniędzy przez D. P. M. D..

Adw. J. K. (2) ma rację, iż w sprawie nie było dowodów na udział D. P. w przekazywaniu pieniędzy T. G.. W tym zakresie sąd odwoławczy wyeliminował z opisu czynu przypisanego w punkcie XIII stosowny fragment.

Wskazane w piśmie obrońcy okoliczności, związane z konfliktem między P. K. (1) a D. P., nie dawały w ocenie sądu odwoławczego podstaw do zakwestionowania prawidłowości ocen dokonanych przez organ pierwszej instancji. Po pierwsze bowiem Sąd Okręgowy brał pod uwagę istnienie takiego konfliktu, albowiem o konflikcie tym zeznawał sam P. K. (1), a sąd a quo dał wiarę tym zeznaniom. Po drugie, i najistotniejsze, uwadze obrońcy uszło, że obciążające D. P. zeznania P. K. (1) znajdowały potwierdzenie w licznych materiale dowodowym, przywołanym przez sąd meriti na s. 95-100 uzasadnienia. Materiał ten obejmował m. in. również wyjaśnienia D. P., w których przyznał się on do

winy (k. 13.881-13.883), a które wprawdzie zostały przez niego odwołane, lecz podlegały ocenie swobodnej na równi z innymi dowodami. Gdyby zatem pójść za argumentacją obrońcy, fakt istnienia konfliktu winien automatycznie podważać wiarygodność pomawiającego nawet w sytuacji, gdy o jego winie świadczą liczne inne dowody (zwł. zeznania funkcjonariuszy, którzy otrzymywali od niego korzyści majątkowe). Było by to rozumowanie nieprawidłowe, albowiem sprowadzałoby ocenę wiarygodności pomówienia wyłącznie do kwestii obiektywizmu pomawiającego, z pominięciem analizy innych dowodów potwierdzających pomówienie. W związku z tym należy wyrazić zapatrywanie, że skoro P. K. (1) szczerze przyznał istnienie konfliktu i opisał okoliczności jego zaistnienia, a przy tym obciążał oskarżonego w sposób generalnie konsekwentny, logiczny i korespondujący z wieloma innymi dowodami, to sama tylko niechęć pomawiającego względem pomawianego nie uzasadniała odmowy dania wiary pierwszemu z nich. Tak więc dokonana przez sąd orzekający w tej mierze ocenę uznać należy za swobodną, zgodną z treścią art. 7 k.p.k.

Odnosząc się do argumentu adw. J. K. (2) związanego z czasem popełnienia przez D. P. przypisanego mu czynu należy stwierdzić, iż – wbrew stanowisku obrońcy – sąd a quo prawidłowo ustalił czas popełnienia przestępstwa i prawidłowo zastosował normę art. 4 § 1 k.k., swoje stanowisko w tej mierze należycie motywując (s. 100 uzasadnienia). Pogląd obrońcy należy w tej sytuacji traktować jako polemikę z prawidłową dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną prawną przypisanego oskarżonemu czynu zabronionego.

W świetle powyższej argumentacji zaskarżony co do D. P. wyrok – z wyłączeniem zmian omówionych w części V niniejszego uzasadnienia – należało utrzymać w mocy na podstawie art. 437 § 1 k.k.

VII.

pozostałe rozstrzygnięcia.

O zasądzeniu od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. K. i adw. B. L. – Kancelarie Adwokackie w G. – kwot po 738 zł. brutto tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym oskarżonym A. P. (1) i D. P., orzeczono na podstawie § 14 ust. 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. nr 163 nr 1348 ze zm.).

O wymierzeniu oskarżonym tytułem opłat za postępowanie odwoławcze:

- M. D. kwoty 1.300 zł.,
- D. P. kwoty 400 zł.,

a ponadto obciążeniu tych oskarżonych wydatkami za drugą instancję, przy czym wyłącznie D. P. wydatkami z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej mu z urzędu przez adwokata w postępowaniu odwoławczym, sąd odwoławczy orzekł na podstawie art. 634 k.p.k. w zw. z art. 626 § 1 k.p.k. i art. 627 k.p.k., zaś wysokość opłat określono na podstawie oraz art. 2 ust. 1 pkt 4 i 5 oraz art. 3 ust. 1 Ustawy z dnia 23.06.1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednol. Dz.U. z 1983r. nr 49 poz. 223 ze zm.).

W zakresie wydatków postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny kierował się treścią art. 633 k.p.k., zgodnie z którym koszty procesu przypadające od kilku oskarżonych lub oskarżycieli prywatnych albo posiłkowych, jak również od oskarżonych i oskarżycieli, sąd zasądza od każdego z nich według zasad słuszności, mając w szczególności na względzie koszty związane ze sprawą każdego z nich. Zgodnie z zasadą wynikającą z powołanej normy, sąd odwoławczy obciążył wyłącznie D. P. wydatkami z tytułu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu w postępowaniu odwoławczym, albowiem wydatek ten dotyczył tylko tego oskarżonego.

Sąd odwoławczy nie dopatrył się podstaw do zwolnienia oskarżonych od opłat i wydatków postępowania odwoławczego, gdyż nie zostało stwierdzone, aby byli oni całkowicie pozbawieni majątku lub możliwości zarobkowych.

O obciążeniu Skarbu Państwa kosztami procesu za postępowanie odwoławcze w części, w której zaskarżony wyrok uniewinniający utrzymano co do S. T. (1) i M. O., orzeczono na podstawie art. 634 k.p.k. i art. 632 pkt k.p.k.